Nr. 98 (2279) | Warszawa, Wtorek 8 Kwietnia 1924 r. | Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Rada Naczelna P. P. S.

W drugim dniu obrad przybyli jeszcze trzej członkowie Rady Naczelnej: t.t. Kuryłowicz, Szczerkowski i Żuławski (który świeżo powrócił z Londynu).

Dyskusja toczyła się koło następujących spraw: święta 1-go maja, prasy i stosunku do związków zawodowych. Dyskusja była bardzo ożywiona.

W ciągu dwudniowych obrad powzięto nast. uchwały (rezolucję w sprawie strajku górniczego podaliśmy już w n-rze niedzielnym).

„Sprawozdania: ogólne (tow. Perla), parlamentarne (tow. Barlickiego), organizacyjne (tow. Pużaka) i finansowe (tow. Hołówki). Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości".

Uchwały w sprawach organizacyjnych i skarbowych.

1) Zważywszy, że organy administracyjno - sądowe w Województwie Pomorskiem usiłują na drodze wyroków sądowych zmusić prowincjonalne organizacje P.P.S. na Pomorzu do rejestracji — Rada Naczelna, protestując przeciwko naruszeniu dotychczasowych rozporządzeń Rady Ministrów, stwierdzających, że partje polityczne nie podlegają rejestracji stowarzyszeniowej — poleca C.K.W. zwrócenie się do Rządu, w celu spowodowania go do zwrócenia uwagi organom administracyjno - sądowym Województwa Pomorskiego na bezpodstawne i bezprawne traktowanie organizacji P.P.S.

2) Rada Naczelna wzywa Komitety Okręgowe do natychmiastowego rozpoczęcia wzmożonej działalności organizacyjno-agitacyjnej w poszczególnych powiatach. W tym celu O.K.R-y winny w myśl statutu partyjnego niezwłocznie zwołać konferencje powiatowe w poszczególnych powiatach, lub też tam, gdzie to jest możliwe, zjazdy powiatowe P.P.S.

3) Poleca się C.K.W., aby w porozumieniu z Zarządem Głównym T.U.R-a i z czynnym jego współudziałem powołał do życia centralną, a ewentualnie i Okręgowe Szkoły działaczów socjalistycznych.

4) Rada Naczelna uchwala powołać do życia instytucję delegatów Wydziału Finansowego C.K.W. przy O.K.R-ach.

5) Delegat Wydziału Finansowego C. K. W. ma prawo być obecny z głosem doradczym na wszystkich posiedzeniach O. K. R-u.

6) Delegaci Wydziału Finansowego są organizacyjnie zależni wyłącznie od C. K. W. i w swojej działalności kierują się instrukcjami Wydziału Finansowego.

7) Rada Naczelna, celem unormowania sprawy regularnego wykupywania przez Okręgi znaczków podatkowych — wzywa O.K.R-y do przeprowadzenia najdalej do dnia 1 czerwca rejestracji członków płacących podatek zwyczajny i zawiadomienia w tym terminie Wydziału Finansowego o ogólnej cyfrze płacących tenże podatek. Jednocześnie w rejestracji należy uwzględnić zwolnionych od podatku towarzyszy, np. bezrobotnych, o których należy z imienia i nazwiska zawiadomić Wydział Finansowy C.K.W.

8) Rada Naczelna uchwala utrzymać w dalszym ciągu nadzwyczajny i przymusowy podatek partyjny na rzecz C.K.W., przyczem podatek ten ma pierwszeństwo przed każdym podatkiem nadzwyczajnym, ustanowionym przez daną organizację partyjną.

9) Podatkowi nadzwyczajnemu na rzecz C.K.W. podlegają towarzysze, których miesięczny zarobek wynosi 400 złotych polskich i wyżej. Od powyższej sumy wpłaca się 2% na rzecz C. K. W.

10) Towarzysze, podlegający podatkowi nadzwyczajnemu, wpłacają go w całości i bezpośrednio do kasy C.K.W. za pośrednictwem specjalnych czeków P.K.O.

11) Okręgi partyjne, z których wpływać będzie stale i równomiernie podatek nadzwyczajny do kasy C.K.W., otrzymają z każdorazowego wpływu miesięcznego z podatku nadzwyczajnego z ich okręgu 25%, który będzie przekazany na ich wyłącznie rachunek. Ściąganie samowolne podatku nadzwyczajnego, względnie potrącanie samodzielnie 25% tegoż przez Okręgi jest bezwarunkowo wzbronione.

12) Rada Naczelna utrzymuje nadal 10% podatku na rzecz C.K.W. od wszystkich nadzwyczajnych dochodów komitetów partyjnych. Przez dochody nadzwyczajne należy rozumieć nietylko zysk z zabaw, obchodów, odczytów itd., ale i z dochodów od nadzwyczajnych podatków, jednorazowych danin itd., nakładanych na towarzyszy przez poszczególne komitety partyjne.

W sprawie święta 1-go Maja.

Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne do zorganizowania obchodu święta 1-go Maja. Partja urządza demonstrację 1 maja samodzielnie i wyłącza jakikolwiek udział w naszym obchodzie komunistów.

Wspólna demonstracja z partjami socjalistycznemi innych narodowości dopuszczalna jest tam, gdzie to okaże się możliwe, pod warunkiem jednak zastosowania się tych partji do regulaminu obchodowego P. P. S.

Jako hasła pierwszomajowe Rada Naczelna poleca:

a) Święto 1-go Maja — święto międzynarodowej solidarności proletarjatu. Braterstwo ludów i walka o pokój światowy.

b) Walka z reakcją. Obrona demokracji. Walka o demokratyczny samorząd.

c) Walka z zamachem na 8-godzinny dzień pracy i obrona dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej. Walka o dalsze socjalne postulaty klasy robotniczej.

d) Walka z kryzysem, drożyzną i bezrobociem. Walka o ubezpieczenia na wypadek starości, kalectwa i t. d.

W sprawach prasowych.

Rada Naczelna poleca jaknajbardziej stanowczo komitetom partyjnym, aby nie przystępowały do wydawania nowych czasopism prowincjonalnych — bez uprzedniej wyraźnej zgody C.K.W.

(Inne wnioski przekazano C.K.W.).

W sprawie stosunku do Związków zaw.

Wszyscy P.P.S-owcy, należący do robotniczych związków zawodowych, obowiązani są brać czynny udział w pracach związków i sumiennie spełniać swoje obowiązki. Zaniedbywanie tych obowiązków uważane być musi za przestępstwo nietylko wobec związków lecz i wobec partji.

P.P.S-owcy zobowiązani są zwalczać wpływy komunistyczne w związkach.

W wyborach do Kas Chorych P. P. S-owcy obowiązani są stosować się do wskazówek C.K.W. P.P.S.

P.P.S-owcy obowiązani są baczyć, aby komisje agitacyjne i kulturalno - oświatowe związków obsadzane były przez ludzi, dających pełną rękojmię właściwego kierunku pracy — i nie stawały się przybytkiem komunistycznej demagogji i komunistycznych wichrzeń.

P.P.S-owcy obowiązani są nie dopuszczać do tego, aby lokalne i okręgowe Rady Zw. Zaw. stawały się terenem akcji politycznej, do czego prą komuniści.

***

Na wniosek C.K.W. Rada Naczelna nie przyjęła rezygnacji tow. tow. Pragiera i Szczerkowskiego (tow. ci ustąpili z C.K.W. zaraz po wyborze na pierwszem posiedzeniu Rady Naczelnej).

Na wniosek tow. Barlickiego, wybrano jako zastępcę do C.K.W. tow. Zarembę.

Dalsze szczegóły wykrycia sprawców zamachów dynamitowych w Krakowie.

(Telefonem z Krakowa).

Oprócz adwokata ABŁAMOWICZA, aresztowani zostali w Krakowie podejrzani o współudział w zeszłorocznych zamachach dynamitowych: artysta malarz GIERZAWEK i inż. agronom MAJEWSKI.

Adw. Abłamowicz jest osobistością, posiadającą w Krakowie szerokie stosunki. Mianowicie, prezes sądu okręgowego, p. Pelz, był dawniej jego opiekunem, a p. prokurator Sozański jest jego osobistym przyjacielem.

Pomimo, iż bezpośrednio po zamachach, ludzie, zaznajomieni z miejscowemi stosunkami, wskazywali na p. Abłamowicza, jako na możliwego sprawcę zbrodni — władze nic nie zrobiły wówczas w tej sprawie.

Opinja publiczna domaga się bezwzględnie usunięcia ze sprawy tych sądowników krakowskich, którzy związani są z oskarżonymi— jakiemikolwiek osobistemi węzłami przyjaźni lub protekcji.

Przeciwko zamachowi na 8-godz. dzień pracy.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Telefonem).

7-go kwietnia.

W niedzielę odbyła się konferencja metalowców na Górnym Śląsku, na której przemawiali tow. tow. poseł Stańczyk, Topinek i Rybicki. Uchwalono rozpocząć od poniedziałku strajk metalowców.

W myśl uchwały, stanęły dziś na Górnym Śląsku huty metalowe. Strajk na Górnym Śląsku jest więc obecnie ogólny.

W niedzielę konferowali z przedstawicielami Rządu tow. tow. poseł Stańczyk, poseł Adamek, Zdanowski i Topinek. Do porozumienia nie doszło.

Tow. Stańczyk oświadczył, że jeżeli sprawa nie zostanie do końca tygodnia załatwiona, to strajk rozszerzony będzie na przemysł naftowy i saliny.

***

W niedzielę odbyło się na Górnym Śląsku 13 wieców, które zgromadziły około 100 tys. ludzi. Przemawiali tow. tow. posłowie Adamek, Stańczyk, Hausner, Badzian, Pudlarz, Dzięgielewski, posłowie do Sejmu śląskiego Rumfelt, Borys, Wiechuła, Mokry i Juchelek, Szczeponik, Bocian, Rubin, Mańka, Furman i inni. Nastrój był bardzo podniosły i stanowczy. Wszędzie przyjęto jednogłośnie rezolucję za dalszem prowadzeniem strajku.

W Knurowie („Skarboferm") jacyś fałszerze nalepili odezwę z podpisem Centr. Zw. górniczego, wzywającą do powrotu do pracy, ponieważ zwycięstwo już osiągnięto! Nikczemny podstęp nie udał się.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Uroczysty pogrzeb zamordowanych robotników.

(Telefonem).

7-go kwietnia.

Dziś odbył się uroczysty pogrzeb robotników, zamordowanych w czasie zajść na „Piaskach". W pogrzebie wzięło udział około 30 tys. robotników, ze sztandarami Związków i P. P. S. Sztandarów było 35.

Przebieg pogrzebu był spokojny i poważny. Tylko na najwyższe potępienie zasługuje zachowanie się komunistów, którzy z pogrzebu usiłowali zrobić nędzną burdę. Mianowicie dwóch komunistów, między nimi poseł Łańcucki, zabrali głos na cmentarzu, w prowokacyjny sposób napadając na P. P. S. Skandaliczne zachowanie się komunistów, którzy nie potrafili uszanować nawet powagi pogrzebu, spotkało się z ogólnem oburzeniem. Tow. tow. posłowie Stańczyk i Cupiał w przemówieniach swych napiętnowali ostro to prowokacyjne i łobuzerskie wystąpienie.

Na skutek interwencji Zw. Górników, policja wycofana została z ulic, któremi przechodził kondukt pogrzebowy.

Sytuacja strajkowa bez zmiany.

SZCZEGÓŁY STRAJKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

„Gazeta Robotnicza" z dn. 6 b. m. przedstawia cyfrowo sytuację strajkową na poszczególnych kopalniach. Mianowicie strajkuje kopalnia Bluecher — 90 proc.; Knurów — 90 proc.; Dębieńsk — 85 proc.; Emy — 60 proc.; Rymer — 65 proc.; Hoym — 60 proc.; Szarloty — 70 proc.; Giszego — 90 proc.; Mysłowi-

ce — 90 proc.; N. Przemza — 60 proc.; Ferdynand — 50 proc.; Richter — 90 proc.; Eminenz — 70 procent; Kleofas — 70 procent; Brandenburg — 50 procent; Maks — 90 proc.; Bóg z nami — 90 proc.; Aleksander — 50 proc.; Hr. Franciszek — 80 proc.; Wolfgang — 80 proc.; Brada — 90 proc.; Princen— 80 proc.; Skarboferm — 65 proc.; Hildebrandt — 65 proc.; Jerzego — 35 proc.; Aschenborn — 50 proc.; Litandra — 50 proc.; Pawła — 30 proc.; Hugocwang — 35 proc.

Szereg kopalń wyżej, nie wymienionych, strajkuje również; nie mogliśmy atoli stwierdzić, jak wysoki procent górników strajkuje.

Strajk idzie więc w całej pełni, chociaż prasa kapitalistyczna codziennie donosiła, że „strajk się załamał". Faktycznie położenie od poniedziałku nie zmieniło się wcale. Tylko **kilka kopalń pracuje całkowicie** i to tam, gdzie Zjednoczenie wywiera teror na robotnikach, zmuszając ich do pracy. Tak np. na kopalni Donnersmark, w Chwałowicach, Zjednoczenie zwerbowało uzbrojonych powstańców i strażaków ogniowych, którzy pilnują wejścia do kopalni z bronią w ręku. Kapitaliści wydali podobno na ten cel kilka miljardów marek. Pracuje parę kopalń, w których dotychczas największy wpływ mieli komuniści, np. kopalnia Anny.

Na usługach baronów węglowych.

W pamięci wszystkich jest orgja spekulacyjna w cenach węgla, jaka trwała u nas od wiosny 1923 r. przez cały czas rządów Chjeno - Piasta do lutego r. b. Dwa wszechpotężne kartele przemysłu węglowego, tak zw. Rada Zjazdów Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz Konwencja węglowa górnośląska kilka razy w miesiącu podwyższały ceny węgla, który stawał się po każdej zwyżce coraz droższy w parytecie złota, aż dosięgnął cyfr nieznanych nigdzie w Europie pod względem wysokości. Co więcej, kopalnie przy sprzedaży węgla żądały od odbiorców zapłaty całej ceny bieżącej zgóry, następnie zaś po wysłaniu towaru dopłaty do ceny obowiązującej w dniu wysyłki, traktując uprzednią wpłatę, jako niezwaloryzowaną zaliczkę. W ten sposób kopalnie osiągały wysokie zyski uboczne na spadku waluty, podrażając w ten sposób jeszcze węgiel ponad oficjalną i tak już wyśrubowaną cenę.

Gdy prasa biła na trwogę z powodu tej klęski dla całej wytwórczości polskiej, Rząd obłudnie udawał, że coś robi w celu obniżenia cen, wysyłał komisje w celu badania kalkulacji produkcji węgla, a w rzeczywistości pasek węglowy popierał. Gdy bowiem komisje wykazywały nadmierność kalkulacji i nierealność podawanych przez przemysł kosztów zakupu materjałów, gdy stwierdzały, że przemysłowcy tworzą fikcyjne własne spółki, od których „kupują" po nieprawdopodobnych cenach drzewo i cement i t. p., żadnego użytku z materjałów tych nie robiono.

Co więcej, Rząd we własnych swoich kopalniach, aby, broń Boże, nie robić konkurencji paskarzom węglowym, pobierał i pobiera nadal za węgiel ceny, wyznaczane przez kartele. Państwo posiada we własnym zarządzie kopalnię węgla w Brzeszczu w Zagłębiu Krakowskiem, a pozatem ma poważne wpływy w śląskich kopalniach tak zw. Skarbofermu, nieszczęśliwie wydzierżawionych konsorcjum kapitalistów francuskich. Przez cały czas eksploatacji węgiel z kopalń rządowych lub półrządowych nie był ani o fenig tańszy od węgla z kopalń prywatnych. Podziwiać tylko trzeba obłudę Rządu, który mając wszelkie dane co do kalkulacji produkcji węgla w książkach własnych przedsiębiorstw, wysyłał aż komisje do badania tej kalkulacji.

Umowy kartelowe, polegające na wzajemnych zobowiązaniach do nieobniżania cen, są zakazane przez prawo, a nawet zagrożone karą w kodeksach karnych. A tymczasem państwo bierze udział w kartelach i stara się o to, aby czasem nie konkurować niższemi cenami z przemysłem prywatnym. Zarazem zaś Skarb Państwa dokłada nieobliczalne sumy, przepłacając za węgiel, dostarczany kolejom państwowym, a więc ponosi szalone ofiary po to, aby zbogacić jeszcze bardziej magnatów kapitału.

Lubi się u nas mówić o zbawiennym wpływie wolnej konkurencji przy zasadzie wolnego handlu. Faktycznie zaś niema zgoła wolnego handlu, ale jest w postaci karteli przemysłowych spisek przeciwko robotnikom i spożywcom. Kartel węglowy i cukrowy — są jaskrawymi przykładami tego „wolnego handlu".

Gdyby przynajmniej Rząd mógł przytoczyć na swe sprawiedliwienie, że przez zwyżkę cen węgla rosły kapitały krajowe i wzmagała się wytwórczość, byłby choć pozór uzasadnienia tej polityki. Lecz wiadomo dobrze, że wprost przeciwnie, lwia część produkcji węgla jest w rękach obcych, przeważnie niemieckich i francuskich i nadmierne zyski bezpowrotnie uciekały z kraju zagranicę dla zbogacania cudzoziemców. Co więcej, Górny Śląsk był w czasach inflacji najgroźniejszą luką, przez którą waluty obce nielegalnie wypompowywano zagranicę. W Katowicach było siedlisko największej spekulacji na zniżkę marki polskiej.

Wytworzyła się dziwnie paradoksalna sytuacja. Gdy Rząd *niemiecki* na Śląsku umiał dyktować przemysłowi ceny węgla i naginać jego politykę do swych potrzeb, Rząd Polski ani razu nie skorzystał ze swych ustawowych uprawnień, dających mu pełne prawo do normowania cen węgla (na zasadzie prawodawstwa z czasów niemieckich) i naginał całą swą politykę gospodarczą ze szkodą dla kraju do uroszczeń niemieckich baronów węglowych. Jednocześnie przemysł otrzymywał olbrzymie dotacje w formie niezwaloryzowanych kredytów w P. K. K. P., zwłaszcza na jesieni r. ub. Obecnie odbywa się drugi akt tego samego dramatu. Gdy po uruchomieniu Zagłębia Ruhry cena węgla na rynku światowym spadła, dalsze śrubowanie cen węgla w kraju okazało się niemożliwe ze względu na konkurencję zagraniczną. Aby nie wyrzekać się lichwiarskich zysków właściciele kopalń rozpoczęli oszczędności od robotników, obniżając im płace i przedłużając bezprawnie czas pracy.

I znowu Rząd popiera baronów węglowych w ich ofensywie przeciwko robotnikom, a przedsiębiorstwa państwowe stają w jednym rzędzie, złączone węzłem solidarności z kapitałem międzynarodowych wyzyskiwaczy. Właśnie w chwili, gdy ingerencja Państwa mogłaby uśmierzająco wpłynąć na rozwydrzone apetyty kapitału przez zawarcie porozumienia z górnikami w tych przedsiębiorstwach na które rząd ma wpływ, czynniki rządzące łączą się z międzynarodówką kapitału przeciwko polskim robotnikom. Czyż może być inaczej, skoro przedstawicielami Rządu w przemyśle górnośląskim są takie rekiny dorobku kapitalistycznego, jak p. Korfanty, Benis i tym podobni?!

Gdy dodać jeszcze, że b. minister handlu i przemysłu w rządzie Witosa, Szydłowski, jest dyrektorem T-wa Tepege, mającego rozgałęzione interesy na Śląsku i w zagłębiach węglowych oraz własne kopalnie, obraz będzie pełniejszy.

Obecny minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń, był dotychczas dyrektorem obecnie zlikwidowanego departamentu dla spraw śląskich i na nim przedewszystkiem ciąży odpowiedzialność za rozzuchwalenie magnackiego paskarstwa węglowego.

Obecnie p. Kiedroń grzmi w kłamliwych komunikatach Pata przeciwko robotnikom polskim — a bierze pod swoje endeckie skrzydła opiekuńcze międzynarodowych paskarzy węglowych.

S. M.

Drożyzna.

SKUTKI ZWYŻKI TARYF KOLEJOWYCH.

Podwyższenie towarowej taryfy kolejowej wywołuje nową falę drożyzny. Nowa ta podwyżka między innemi niweczy podjętą niedawno przez Rząd akcję w kierunku obniżenia ceny węgla, który wogóle jest u nas droższy, niż w krajach ościennych, współzawodniczących z naszym przemysłem. Aby cenę węgla obniżyć, Min. skarbu obniżyło o 10% podatek od węgla. Min. kolei zaś... podwyższyło taryfę przewozową na węgiel o 40%.

Innemi słowy: jedną ręką daje się, drugą zaś — odbiera. Zyskuje na tem wprawdzie kolej, ale traci przemysł i ogół spożywców.

Dzięki tej nieopatrznej polityce, przewóz węgla z zagłębia dąbrowskiego do Warszawy podwyższony został o *7 milj. marek na tonie*, wskutek czego od poniedziałku ceny węgla dąbrowskiego podwyższone zostały przez Wydział Zaopatrywania w sposób następujący: gruby lub kostka I gat. 85 miljonów, II — 84 milj., orzech I gat. 80 milj., II — 76 milj., III — 74 milj., drobny kuchenny — 64 milj. za tonę wraz z dostawą loco podwórze odbiorcy w śródmieściu. Za odnoszenie do piwnic dolicza się 4 miljony mk. za tonę. W składach miejskich, sprzedających węgiel na kilogramy, obowiązują następujące podwyższone ceny: gruby lub kostka I gat. 92 miljony, kostka II — 91 milj., orzech I — 87 milj., II — 82 milj. i drobny kuchenny 70 milj. za tonę. Cena kg. węgla równa się cenie tony węgla, po odrzuceniu trzech zer końcowych. Ceny drzewa pozostają narazie bez zmiany i wynoszą: 48.600.000 mk. za tonę drzewa t. zw. piekarskiego i 46.800.000 mk. za tonę drzewa suchego szczapowego.

(b.)

Podwyżka taryfy kolejowej grozi również wzrostem ceny mleka, podwyżka ta bowiem dla mleka wynosi 30% dotychczasowej taryfy. Narazie cena mleka pozostaje bez zmiany głównie wskutek tego, iż mleczarze mają większe ilości mleka, których nie zdołali dowieźć do stacji kolejowych wskutek roztopów wiosennych i obecnie zalewają rynek mlekiem.

O CUKIER DLA MIAST.

Związek cukrowników, pewny bezkarności wskutek bezczynności zamierającego Komisarjatu do walki z drożyzną, wyraził zgodę na przyznanie organizacjom spożywców dotychczasowej normy cukru, *o ile organizacje te zgodzą się na przyjęcie 1/3 części kostki rafinowanej, droższej od kryształu o 45%*. Delegaci spożywców odrzucili to żądanie, uniemożliwiające im zaopatrywanie szerokich warstw w cukier, ci bowiem, którzy zwracają się o cukier do spółdzielni i sklepów miejskich, żądają wyłącznie kryształu, jako tańszego. Narzucenie kostki ma na celu utrudnienie konkurowania z handlem prywatnym i wytworzenie sztucznego braku cukru, aby łatwiej było podbić następnie ceny tego artykułu.

WALKA Z DROŻYZNĄ MĄKI I CHLEBA.

Wczorajsze posiedzenie giełdy towarowo - zbożowej, rozpoczynające bieżący tydzień, przedstawiło charakterystyczny moment oporu kupujących przeciwko spekulującym na zwyżkę sprzedawcom zboża. Wobec takiego położenia tranzakcji dokonano bardzo niewiele. Kupujący nie chcieli dać więcej, niż 21.500.000 mk. za 100 klg. żyta loco stacja załadowcza, podczas gdy sprzedający żądali nieustępliwie 21.750.000 mk. Wskutek jednak spodziewanych z dnia na dzień mających się rozpocząć robót w polu, producenci zboża wstrzymują się od sprzedaży, spekulując na zwyżkę. Interwencja władz okazałaby się bardzo pomocna. (v).

ZEBRANIE ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH, POSIADAJĄCYCH AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Grono akcjonarjuszów Banku Polskiego dąży do stworzenia porozumienia akcjonarjuszów mniejszych celem uwydatnienia wpływu swego w sprawach Banku.

W tym celu odbędzie się zebranie w lokalu Banku Ludowego, Sp. Akc., w Warszawie, Marszałkowska 99, w środę 9-go kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz., na które zapraszamy związki zawodowe, organizacje robotnicze i przyjaciół naszej instytucji, będących akcjonarjuszami Banku Polskiego.

Związek Robotn. Spółdz. Spoż.
Bank Ludowy, w Warszawie.

Sprawy skarbowe

Przed ogólnem zebraniem akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Według ostatecznych obliczeń osoby prywatne pokryły 92% akcji Banku Polskiego, wobec czego do zakupienia przez Rząd pozostaje tylko 8%. Pragnąc swój stan posiadania powiększyć, Rząd będzie musiał skupować akcje, gdy znajdą się one na giełdzie.

Nowa waluta.

W związku z tem, iż Bank Polski zacznie funkcjonować w dniu 28 b. m. i od dnia 1-go maja nastąpi zmiana waluty, we wszystkich departamentach Min. skarbu wre gorączkowa praca nad szybkiem przeprowadzeniem reformy walutowej przez odpowiednie nasycenie rynku pieniężnego nowemi znakami obiegowemi i niewstrzymywanie aparatu podatkowego, co mogłoby niepomyślnie wpłynąć na sprawę sanacji skarbu.

Pierwsze nasycenie rynku nowemi banknotami nastąpi przez wypłacenie pensji urzędnikom, wypłatami przekazów P. K. O. i dyskonto weksli.

Szczegółowy plan jest obecnie opracowywany.

Wykup prywatnych fabryk tytuniowych.

W związku z uzyskaniem pożyczki włoskiej Min. skarbu podpisał w dniu 1 kwietnia rozporządzenie, mocą którego monopol tytuniowy wypowiedzieć ma dotychczasowe koncesje prywatnym fabrykom tytuniowym w ciągu 4 miesięcy i przystąpić do wykupu tych przedsiębiorstw. W tym celu właściciele fabryk, którzy otrzymają wymówienie umów przedstawić mają spisy inwentarza, obliczenie zapasów surowca, dane, dotyczące produkcji i listy robotników.

Wykup fabryk prywatnych nastąpi w porozumieniu z komisjami szacunkowemi. Jednocześnie zawiadomiono fabryki tytuniowe, iż zakup surowca może być dokonywany tylko po uzyskaniu zezwolenia państw. monopolu tytuniowego.

Czy jest polska polityka zagraniczna?

Z SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGR.

Po uchwaleniu ratyfikacji traktatów handlowych z Anglją i Finlandją, zabrał głos p. Dąbski i zadał cały szereg pytań p. ministrowi Zamoyskiemu. Dlaczego w ostatniej nocie p. ministra tak słabo postawiona jest sprawa Kłajpedy? Jak Rząd myśli zareagować na gwałty Litwy kowieńskiej w stosunku do Polaków? Co Rząd sądzi o zaognieniu się stosunków sowiecko - rumuńskich? Czy interesy polskie są zabezpieczone w ewentualnym układzie Francji z Anglją? Czy to prawda, że p. Benesz ma przyjechać do Warszawy? Dlaczego ruguje się urzędników tylko dlatego, że niemili są p. Zielińskiemu?

P. Polakiewicz pyta o konwencję emigr. z Francją i o zajściach w Prusach Wschodnich.

P. Chomiński — o stosunek do Litwy kowieńskiej i o to, czy jest stały delegat do Ligi Narodów.

Ks. Klinke pyta o kolonistów niemieckich i o wydalania.

ODPOWIEDŹ MIN. ZAMOYSKIEGO.

Nota do Rady ambasadorów składa się z dwóch części. W pierwszej stwierdzamy, że prawa Polski w Kłajpedzie są niedostatecznie zabezpieczone w statucie, w drugiej mówi się o napastniczości Litwy kowieńskiej.

P. Zamoyski komunikuje, że Rada Ambasadorów przyjęła już statut Kłajpedy w formie, proponowanej przez Radę Ligi Narodów— z zastrzeżeniem nietykalności sprawy wileńskiej.

Będzie wysłana nota w sprawie prześladowania Polaków na Litwie kowieńskiej.

P. Zamoyski jest przeciwny uprawianiu polityki „ząb za ząb".

P. Chomiński przerywa: dam dowody p. min., że z Min. spraw zagr. zwracano się z takimi projektami do Min. spraw wewn.!

P. Zamoyski nic o tem nie wie...

P. minister nic nie wie o zamiarze p. Benesza przyjechania do Warszawy — zresztą obecnie przyjazd jego nie miałby powodzenia.

Co do konwencji emigracyjnej, to rokowania obecnie utknęły.

W sprawie strzału do konsulatu w Olsztynie władze niemieckie wyraziły żal z tego powodu i oświadczyły, że szuka się sprawcy.

Rugi czynione są (oczywiście!) z powodów oszczędnościowych. Rugi zarządza komisja kwalifikacyjna, złożona z 5-ciu osób.

Z powodu toczących się rokowań z Niemcami, umówiono się, że na ten czas wydalań na większą skalę z obu stron nie będzie — mogą być tylko wydalania jednostkowe „niepożądanych cudzoziemców".

Co do stosunków sowiecko - rumuńskich i układów francusko-angielskich p. Zamoyski nie może odpowiedzieć, ponieważ jest „nieprzygotowany".

P. Chomiński pyta ironicznie, czy p. min. skłonny byłby pociągnąć do odpowiedzialności te pisma, które utrzymują, że rugi są raczej rozrzutnością, niż oszczędnością, ponieważ miejsca wydalonych obsadzane są przez nowych urzędników z wyższą rangą.

P. Zamoyski odpowiada, że sprawę zbada...

P. Dąbski stwierdza bierność, bezradność i rezygnacyjny charakter polityki p. Zamoyskiego.

Na zapytanie tow. Perla, czy Skirmunt jest czy nie jest przedstawicielem Polski w Lidze Narodów — p. Zamoyski stwierdza, że p. Skirmunt podał się do dymisji. „Nie słyszy" jednak pytania, czy dymisja jest przyjęta i kto ma być przedstawicielem Polski w Lidze Narodów.

Dalszy ciąg dyskusji w środę.

Posiedzenie wczorajsze robiło nadzwyczaj przykre wrażenie: dla każdego było jasne, że żadnej polityki zagranicznej Polska obecnie nie prowadzi i że p. Zamoyski nie ma wpływu nawet we własnem Min., „nie wie", „nie jest przygotowany" i t. d.

P. Zamoyski dał już aż nadto wystarczające dowody zupełnej nieudolności na stanowisku min. spraw zagranicznych.

W leśnej kniei interesów p. Landsberga.

W ub. piątek i wczoraj komisja komunikacyjna zajmowała się gospodarką leśną wileńskiej dyrekcji kolejowej, czyli p. Landsberga.

W piątek p. Landsberg wygłosił dwugodzinne przemówienie, które zawierało istną powódź cyfr — tylko że w tej powodzi p. Landsberg próbował zupełnie zatopić istotę rzeczy.

Wczoraj p. Landsberg między innemi obniżył budżet wydatków gospodarki leśnej dyr. wileńskiej o 301 tys. złp., tłomacząc, że tu wkradła się *omyłka druku!!*

P. Paczkowski (Ch. D.) zażądał odczytania protokółu podkomisji Państwowej Rady Oszczędnościowej w sprawie rewizji gosp. leśnej p. Landsberga. Podkomisja skonstatowała, między innemi, wprost niezwykle dziwaczny charakter umów, zawieranych przez p. Landsberga, brak księgi dostaw materjałów w dyrekcji, stan drzewa w Wołkowysku, nabytego przez dyrekcję, nie nadającego się do użytku conajmniej w 50% itp. Ponieważ podkomisja stwierdziła, że urzędnicy, pod wpływem dyrekcji, nie chcą dawać zeznań, domaga się tedy zawieszenia p. Landsberga i Ranowa (dyr. wydziału zasobów), celem przeprowadzenia dalszego badania.

Tow. Moraczewski wykazał szkodliwość dla Skarbu umów, zawartych przez p. Landsberga. Tow. Moraczewski odczytuje z niedzielnego Nr. „Robotnika" art. o jednej z takich umów. Umowa ta polega na tem, że dyr. kolei dawała Cyryńskiemu cały kapitał obrotowy na wyrób drzewa, a

potem odkupowała od niego drzewo, ale najwyżej tylko połowę. Przytem należności od p. Cyryńskiego dewaluowały się w ogromnej mierze.

Tow. Moraczewski uznaje zdolności p. Landsberga i stwierdza, że gdyby p. Landsberg tyle robił dla Państwa, ile robi dla siebie — byłby pierwszorzędnym urzędnikiem.

P. Wyrzykowski odczytuje ze sprawozdania Najw. Izby Kontroli za r. 1922, że p. L. zawierał umowy na dostawy ze swoimi własnymi urzędnikami!

Na to p. Landsberg oświadcza, że takich umów nie zawierał.

Przedstawiciel Kontroli Państwa odczytuje pismo Min. kolei do p. Landsberga, potępiające umowę, zawarta przez niego z etatowym pracownikiem Dyr. wileńskiej, inż. Pawłowiczem w sprawie eksploatacji tartaku.

P. L. tłómaczy się, że był to urzędnik—kontraktowy!..

Dalej wywodzi „dowcipnie" ,że zaopatrywanie Cyryńskiego w kapitał obrotowy nie było „finansowaniem" jego przedsiębiorstwa. Bo gdy ktoś sprzedaje masarzowi świnię, a potem kupuje od niego szynkę, to jest w zupełnym porządku... Takim oto „świńskim" konceptem p. Landsberg próbował się wykręcić. Następnie p. Landsberg dowodził, że wprawdzie Skarb tracił na dewaluacji, ale tracił i Cyryński, ponieważ Skarb płacił mu z opóźnieniem. W rezultacie Skarb nic nie tracił... W jaki to jednak sposób Cyryński stał się magnatem, p. L. wyjaśnić nie raczył.

Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Wybory do Kasy Chorych w Łodzi

Dnia 27 kwietnia odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych miasta Łodzi i powiatu łódzkiego. Przed paru dniami do Głównej Komisji Wyborczej zgłoszona została lista kandydatów Polskiej Partji Socjalistycznej i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych do Rady Kasy Chorych m. Łodzi i powiatu. Lista ta oznaczona została Nr. 19. Na liście figurują następujące nazwiska:

1) Danielewicz Józef, główny funkcjonarjusz Zw. włóknistego. 2) Purtal Antoni, stolarz. 3) Dr. Wajsberg Edmund, prawnik. 4) Kulesza Stanisław, tkacz. 5) Potkański Józef, prac. miejski. 6) Walczak Adam, prac. Zw. włókn. 7) Andrzejak Marjan, handlowiec. 8) Muszyński Aleksander, główny sekretarz Zw. włóknistego. 9) Dolecki Władysław biuralista. 10) Moskiewiczówna Gustawa, nauczycielka. 11) Hendel Adam, majster metalni. 12) Barański Bronisław, tkacz. 13) Łęcki Atanazy, tramwajarz. 14) Kukulski Julian, tkacz. 15) Andrzejak Edward Jan, biuralista. 16) Hofman Wawrzyniec, tkacz. 17) Ajnenkiel Eugenjusz, biuralista. 18 Boroń Adam, biuralista. 19) Świerczyński Ignacy, tkacz 20) Wajnert Jan tkacz. 21) Szymczak Stanisław, prac. miejski. 22) Zięba Franciszek, przędzalnik. 23) Ciołeł Władysław, tkacz. 24) Kubicki Tomasz, tkacz. 25) Dziełbicki Józef, wykończalnik. 26) Matwin Bronisław prac. miejsk. 27) Silczak Stanisław, tkacz. 28) Kryjan Stefan, drukarz. 29) Michałowski Józef tkacz. 30) Hałaj Aleksander, tkacz. 31) Kowalski Stanisław, prac. miejski. 32) Adamski Jan, przędzalnik. 33) Meclar Mieczysław, pończosznik. 34) Drożdżalski Wawrzyniec, przędzalnik. 35) Cerbel Oskar, prac. elektrowni. 36) Skupiński Franciszek tkacz. 37) Roguski Władysław, skrzynkarz. 38) Kubiak Jan, tkacz. 39) Stefan Józef przędzalnik. 40) Kastaniak Leopold, tkacz. 41) Kopczewska Jadwiga, biuralistka. 42) Piwowarski Józef, tkacz. 43) Janiszewski Leon wykończalnik. 44) Bugaj Stefan, przędzalnik. 45) Miller Antoni, tkacz. 46) Łuczak Ludwik tkacz. 47) Rękawski Karol. 48) Lewy Józef, tkacz. 49) Fijarska Julja. 50) Kucharski Stanisław, przędzalnik. 51) Kosiński Wojciech, tkacz. 52) Kazimierczak Dominik, przędzalnik. 53) Biegański Antoni, tkacz. 54) Brzeziński Bronisław, tkacz. 55) Wasilewski Antoni, tkacz. 56) Pachała Edward, tkacz. 57) Rowińska Franciszka. 58) Zięciak Franciszek, przędzalnik. 59) Szalewicz Bronisław, tkacz. 60) Olczyk Walenty, wykończalnik.

Strajk lekarzy kolejowej Kasy Chorych w Poznańskiem.

(Kor. własna).

Od kilku dni trwa w całem Poznańskiem strajk lekarzy kolejowej Kasy Chorych.

Lekarze, powołując się na niskie wynagrodzenie, nie udzielają pomocy lekarskiej chorym i okaleczonym pracownikom kolejowym, pomimo, że stawki pracowników na kolejową Kasę Chorych są odpowiednio podniesione i potrącane regularnie przy wypłatach.

Pracownik, któremu przy pracy oberwało pół palca, chodzi już 6-ty dzień bez zmiany opatrunku; kobiety z choremi dziećmi codziennie błagają, aby ratowano je od śmierci, ale panowie lekarze mają jedną odpowiedź: *„Płacić gotówką, a jak nie, to nie leczymy"*.

Wówczas, gdy kolejarze strajkują o poprawę bytu, jak to było w listopadzie ub. roku, lekarze poznańscy nie chcą ich przyjmować, twierdząc, że strajkującym nie udzielają pomocy lekarskiej. Obecnie zaś lekarze strajkują i znów niema pomocy lekarskiej.

Nadmienić wypada, że w tutejszej kolejowej Kasie Chorych robotnicy mają niby to swoich przedstawicieli w Zarządzie, jednak ludzi bardziej światłych i odpowiedzialnych już postarano się pod różnemi pozorami stamtąd zwolnić, a na ich miejsce wprowadza się chadeków, nie broniących szczerze i stanowczo praw robotniczych.

Tow. Feliks Niemyski

Komitet P. P. S. w Kamiennej komunikuje nam:

W dn. 14 marca 1924 r. zmarł w Rudce, w wieku lat 42, i pochowany został w dn. 21 marca b. r. na cmentarzu w Bzinie (Wojew. Kieleckie) tow. *Feliks Niemyski.*

Urodzony w r. 1882, wyższe studja odbywał w Zurychu i Fryburgu, a następnie na politechnice lwowskiej i w Akademji Handlowej w Wiedniu.

Ostatnio na stanowisku dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu, Oddział w Skarżysku, tow. Niemyski, dzięki niezwykłej prawości, zaskarbił sobie szczere uznanie i sympatje ogółu pracowników. Nawet przeciwnicy polityczni wyrażali się z szacunkiem o jego charakterze i niezmordowanej pracy, mówiąc o nim: „Oto prawdziwy socjalista".

Dla organizacji naszej na gruncie Skarżyska - Kamiennej śmierć nieodżałowanej pamięci tow. *Feliksa Niemyskiego*, którego wybitne przymioty i głęboki umysł dodawały nam otuchy i bodźca do pracy społecznej — stanowi niepowetowaną stratę.

Cześć Jego pamięci!

***

W dniu pogrzebu nad trumną tow. *Feliksa Niemyskiego*, ni stąd, ni zowąd — nieproszony, przemówił ex-poseł ks. Sykulski. Mniejsza zresztą o to, że z przemówienia płynęły obłudne słowa uznania dla cnót zmarłego, lecz raziło specjalnie kłamliwe powoływanie się na przyjacielskie stosunki, jakie go rzekomo łączyły ze zmarłym, który go nie lubił, a w przyjacielskich stosunkach nigdy z nim nie pozostawał.

Na dobitkę ks. Sykulski oświadczył w swem prowokacyjnem przemówieniu, że.. „właściwie zmarły nie był socjalistą, gdyż pracował często ponad 8 godzin".

Wystąpieniem swem ksiądz Sykulski wywołał powszechne oburzenie.

Oszczerstwo komunistyczno-endeckie.

W poniedziałkowym numerze „Gazety Porannej" 2 grosze ukazał się artykulik p. t. „W Socjalistycznej Rodzince", w którym podano, jakoby na rozkaz przewodniczącego Związku Rob. Rolnych tow. posła J. Kwapińskiego została usunięta z pracy biurowej „sekretarka" oddziału krakowskiego.

Zarząd Główny niniejszem stwierdza, że p. Deresiewiczówna została usunięta z pracy w Związku nie przez Zarząd Główny, a przez instruktora okręgowego tow. F. Bastka za to, iż zaniedbywała pracę i że w czasie jej urzędowania zginęła książka kasowa, dzięki czemu nie można było sprawdzić faktycznego stanu kasy. To są prawdziwe powody wydalenia p. D.; wszystko zaś, co „Pług", a za nim „Dwugroszówka" wypisują o tow. Klemensiewiczu i Kwapińskim, jest kłamstwem.

Zarząd Główny nic wspólnego nie miał też ani z przyjmowaniem p. Deresiewiczówny, ani z jej wydalaniem.

Zasłanianie się pismem Zarządu Głównego, które wystosowane było nie do p. Deresiewiczówny, lecz do Zarządu Oddziału, jest takiej samej wartości moralnej, jak to, że p. Deresiewiczówna udaje się pod skrzydła „Pługa" komunistycznego który wielokrotnie już brał w obronę jednostki, wydalone ze Zw. Rob. Rolnych. Z „Pługa" zaś czerpie materjał Dwugroszówka.

Dlaczego jednak „Dwugroszówka" ukrywa, że „Pług" jest komunistyczną dwugroszówką i w ten sposób wprowadza w błąd swych ubogich na duchu czytelników?

Ale oszczerstwo komunistyczne, choćby poparte przez endeków, nie przestaje być oszczerstwem i zasługuje tylko na tem większą wzgardę.

Wybory do Rady Miejskiej w Żyrardowie.

W niedzielę 6 b. m. w Żyrardowie odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Według nieoficjalnych danych rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: Na listę Nr. 1 (komuniści) padło 2207 głosów, **na listę Nr. 2 (P. P. S.) — 1695 gł.**, na listę Nr. 3 (inteligencja pracująca) — 270 gł., na listę Nr. 4 (demokratycznych drobnych kupców) — 121 gł., na listę Nr. 5 (Żydzi) — 403 gł., na listę Nr. 7 (N. P. R.) — 1032 gł., na listę Nr. 8 (Chjena) — 1970 gł., na listę Nr. 10 (demokratów żydowskich) — 378 gł.

Wobec tego prawdopodobnie P. P. S. uzyska 5 mandatów, komuniści 7, Żydzi 2, Chjena 6, N. P. R. 3, demokraci żydowscy 1.

Zwycięstwo komunistów tłomaczy się poczęści tem, że pewna, być może — dość znaczna część Żydów oddała na nich swe głosy. Ale tem tłomaczeniem nie można się zadowalać. Nasza organizacja żyrardowska powinna poważnie zastanowić się nad przyczynami tej przewagi komunistów i sprawdzić, ile w tem jest winy jej własnej: nieporządku w robocie, niedostatecznego przeciwstawiania się komunistom, zaniedbań agitacyjnych, technicznych i t. p.

Kronika zagraniczna.

Z RUCHU SOCJALISTYCZNEGO.

Ciężki kryzys, jaki przechodziła niemiecka partja socjalistyczna w związku z przesileniem gospodarczem w kraju, został już przezwyciężony i partja szybko odradza się. Stan finansowy partji poprawił się na tyle, że można było wznowić wydawnictwo miesięcznika naukowego (redaguje tow. Hilferding), dziennika dla kobiet, oraz biuletynu dla funkcjonarjuszów. W ciągu ostatnich trzech miesięcy liczba abonentów dzienników partyjnych wzrosła o 800 tys. Dzienników tych jest 169. Liczba członków partji również wzrosła. 1-go stycznia r. b. było opłacających wkładki 1.259.304 członków, niewiele mniej, niż w chwili zjednoczenia się obu odłamów ruchu socjalistycznego w r. ub.

Belgijska Partja Robotnicza (tak nazywa się socjalistyczna partja Belgji) urządza doroczny zjazd w dn. 19, 20 i 21 b. m. Sprawozdanie na zjazd (gruby tom, bogato ozdobiony licznemi ilustracjami i wykresami) stwierdza, że partja osiągnęła w r. ub. najwyższy stopień rozwoju, licząc 640 tys. członków.

NOWE PANAMY W CZECHOSŁOWACJI.

Po panamach z benzyną i spirytusem wychodzą na jaw coraz to inne panamy.

Tak np. kapitan intendentury w Pressburgu, Kont, popełnił samobójstwo po zaaresztowaniu go wraz z pewnym adwokatem za przekupstwa, których się dopuścił w r. 1919 przy taksowaniu szkód wyrządzonych przez wypad bolszewicki. Szkody wyrządzone przez Konta idą w setki tysięcy koron.

Dalej wykryto panamę „obuwianą". Po rewolucji w r. 1918 pozostał po dawnej Austrji pewien zapas skór, z których państwo miało sporządzić 40 tys. par obuwia i sprzedać ubogiej ludności po 40 koron za parę. Tymczasem fabryka, w której znajdowała się skóra, sprzedała obuwie zagranicę po 350 koron za parę.

„Narodni Listy" zawiadamiają o panamie węglowej i meblowej w Brünnie. Inne pismo donosi o panamie drzewnej w Słowacji i zapowiada wiadomości o panamie tytuniowej.

Jednem słowem: prawdziwa specjalizacja panamowa.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 116

Panama żyrardowska nie zdążyła jeszcze przyjść pod obrady wybranej specjalnie komisji, gdy w Sejmie poruszył ją znowu p. Lewiatan Wierzbicki w związku z swoją osobą, jako dyrektora Zakładów Żyrardowskich.

P. Wierzbicki uczuł się dotknięty przemówieniem tow. Moraczewskiego i zapragnął usprawiedliwić się.

Usprawiedliwienie to wszakże było tego rodzaju, że p. Wierzbicki potwierdził tylko słowa tow. Moraczewskiego. Nietylko potwierdził, ale uzupełnił pewnemi b. znamiennemi szczegółami. A więc będąc u p. Kucharskiego p. Wierzbicki tłumaczył mu, że zwaloryzowanie długu żyrardowskiego kapitaliści francuscy uważać będą za krok nieprzychylny w stosunku do kapitału zagranicznego!

Po powtórnej, telefonicznej tym razem rozmowie z p. Kucharskim, p. Wierzbicki zakomunikował delegacji żyrardowskiej, że ma dwie drogi do wyboru: albo zgodzić się na dalszy zarząd przymusowy, albo też podporządkować się żądaniu „częściowej" waloryzacji.

P. Wierzbicki dobrze wiedział, że to będzie waloryzacja — zupełnie fikcyjna.

Najoczywistsza zła wola w stosunku do interesów skarbu Państwa! A p. Wierzbicki ośmielił się zarzucić „złą wolę" tow. Moraczewskiemu, który panamę żyrardowską wywlókł na światło dzienne!

Przy końcu p. Wierzbicki raz jeszcze pozwolił sobie mówić o „złej woli" tow. Moraczewskiego, „łącząc ją z inną sprawą, w której p. Moraczewski odegrał w stosunku do niego pewną rolę". Ale — marszałek nie pozwolił mu poruszyć w Sejmie tej sprawy osobistej, wobec czego wyjaśni ją na innej drodze. Tow. Moraczewski niezwłocznie zażądał od marszałka, aby pozwolił p. Wierzbickiemu gadać. Marszałek jednak odmówił.

Jasne jest, że p.p. Kucharski i Wierzbicki próbują rozmaitych manewrów, aby odwrócić uwagę od chjeńskiej afery. Widzą dobrze, jak smutnie wygląda sprawa żyrardowska, ujawniona i obnażona. Pragną się więc zemścić na tow. Moraczewskim przez insynuacje.

P. Wierzbicki zakomunikował też, że do przyjęcia stanowiska dyrektora żyrardowskiego namawiał go *senator Popowski* P. Wierzbicki z początku odmówił, a później przyjął... W taki to sposób biznes splata się z polityką...

Wywodom p. Wierzbickiego towarzyszyły z ław socjalistycznych komentarze w formie okrzyków, zwróconych do prawicy: złodzieje skarbu, zwróćcie pieniądze i t. d.

***

Porządek obrad był następujący:

Po oświadczeniu marszałka, że na miejsce p. Chłapowskiego wchodzi p. Józef Broniewicz, głos w sprawie osobistej otrzymał p. Andrzej Wierzbicki (Zw L.-N.).

Epizod z p. Wierzbickim podajemy we wstępie do niniejszego sprawozdania.

Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nowelę do ustawy o budowie kanałów żeglownych i regulacji rzek żeglownych i spławnych, oraz ustawę upoważniającą ministra przem. i handlu do wydania w porozumieniu z innymi ministrami jednolitych dla całego Państwa przepisów co do zakładania, urządzania oraz ruchu fabryk materjałów wybuchowych.

Po krótkim referacie p. **Wędziagolskiego** (P. Z L.) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przywracającą moc ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe Pozatem przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do podniesienia zasiłków w ten sposób, aby gwarantowały minimum egzystencji oraz do przedłożenia nowej ustawy o zasiłkach po wejściu w życie ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA II KWARTAŁ 1924 R.

Przystąpiono do ustawy o prowizorjum budżetowem na 2-gi kwartał 1924 r.

P. Zdziechowski (Zw. L.-N.): Prowizorja budżetowe, jako mające charakter tymczasowości, są w opinji publicznej zdyskredytowane. Na szczęście po exposé ministra skarbu możemy stwierdzić, że przekonanie o dokonanej sanacji skarbu panuje nietylko u optymistów, ale w najszerszych warstwach społeczeństwa

Pos. Dąbski. Stosunek swój do Rządu omówi przy głównej dyskusji budżetowej. Dziś podkreśla tylko, że prawica wyzyskuje sanację skarbu dla wymuszania od Rządu ustępstw w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Minister Zamoyski okazał się nieudolny Przegrał wiele spraw na arenie międzynarodowej. Nota w sprawie Kłajpedy jest szkodliwa. W Lidze Narodów nie mamy reprezentanta naszych interesów. P. Skirmunt zrezygnował, a zastępcy nie mianowano Rząd nie ma programu w polityce kresowej, co grozi Państwu nieobliczalnemi następstwami. Dzieją się tam nadużycia w administracji. Stan naszej armji nie jest zadowalający, a jedyny człowiek, któryby potrafił skonsolidować armję i przygotować ją do zadań, jakie ją czekają — Józef Piłsudski — jest z armji usunięty (Aa — na prawicy. Na lewicy — oklaski).

Rząd jest teroryzowany przez prawicę, która okres sanacji uważa za moment odpowiedni do opanowania Państwa.

Tow. Moraczewski. Rząd prowadzi złą politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Stale przegrywamy sprawy na terenie międzynarodowym, jak Kłajpedę, Gdańsk, Jaworzynę. Lekceważą nasze wpływy w Lidze Narodów. Podobnie w administracji wewnętrznej nietylko nie widać poprawy, lecz strzelanie do spokojnie idących po zaliczkę robotników. Szczególny chaos wprowadza działalność p. Moskalewskiego, który nie zna się na wszystkich działach, a jednak dyktatorskiemi skreśleniami w nich powoduje wręcz szkody. Stanowisko Min. Pracy nie może zadowolić klasy robotniczej, gdyż na jego czele stoi minister, który podważa podwaliny 46-cio godzinnego tygodnia pracy. Sprawiedliwość jest tak obsadzona, że nie daje gwarancji, jakie się należą wszystkim obywatelom. Dlatego zapadają nieraz barbarzyńskie wyroki sądu, karzące za kolportaż kilkuletniem więzieniem. W wojsku zapanowała szkodliwa metoda organizacyjna austrjacka.

Z tego krótkiego przeglądu widać, że polityka Rządu jest zła. Jest to najbardziej konserwatywny Rząd jaki mieliśmy. Nie nazywam go jednak reakcyjnym, bo przy swoich wadach ma tę zaletę, że przeprowadza sanację skarbu i pociąga przy tem do świadczeń i klasy posiadające. Sanacja skarbu ma największe znaczenie dla klasy robotniczej, której zarobki topniały z dnia na dzień. Rzucając te dwie rzeczy na szalę, dochodzimy do wniosku, że niewolno nam przeszkadzać w sanacji skarbu i, choć z zaciśniętemi zębami, jednak nie możemy odmówić Rządowi prowizorjum.

P. Rogula (Kl. biał.): Rząd prowadzi politykę polonizacyjną i kolonizacyjną. Zamiast szkoły w języku ojczystym, przychodzi pod nasze chaty policjant z bagnetem i ściąga 400.000 marek dziennej kary za nieposyłanie dzieci do szkoły. W policji i w służbie wywiadowczej trzyma się bandytów, którzy teroryzują ludność miejscową. Pięć lat rządów polskich (Głos na lewicy: Niech pan powie

endeckich) przysporzyły nam więcej inwalidów, niż wojna światowa. Od roku wybrana jest komisja do badania nadużyć na kresach, a dotąd nie rozpoczęła prac. Protestuję, aby jej prezes p. Tugutt pobierał od Mussoliniego lekcję faszyzmu. (Śmiech). Będziemy głosować przeciw prowizorjum.

Pos. Toczek (P. Z. L.). Uważa prowizorjum za konieczność państwową. Uskarża się jednak na przeciążenie chłopów ciężarami, na bezprawne ściąganie podatków od biednych. Podatek majątkowy w wielu wypadkach ściągano od ludzi nie podlegających mu. Jednocześnie zwalnia się często ludzi bogatych.

P. Grünbaum (Koło żyd.) uważa, że przemysł i handel najwięcej ponoszą ciężarów podatkowych, tymczasem słychać skargi, że handel płacił najgorzej.

Następnie mówca przechodzi do ustawy o odpoczynku niedzielnym i przewiduje, że Żydzi nie wytrzymają świętowania 2 dni w tygodniu. Żydzi za swój udział w ciężarach ogólnych nic literalnie nie otrzymują. Nie usunięto dawnych ograniczeń Na szkolnictwo własne Żydzi nic nie otrzymują. Z zadowoleniem stwierdza, że za rządu p. Grabskiego niema nowych krzywd i nowych ograniczeń

P. Paweł Wasyńczuk (Kl. ukr.) nie ma zaufania do p. Grabskiego, gdyż buduje sanację kosztem najbiedniejszej ludności. Rząd p. Grabskiego uważa za reakcyjny.

P. Utta (Kl. niem.). Przyznając zasługi p Grabskiego koło sanacji skarbu, stwierdza jednak, że Rząd prowadzi nadal szowinistyczną politykę w stosunku do Niemców.

W głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowem za II kwartał przyjęto większością głosów. Żydzi i Niemcy od głosowania się wstrzymali. Ukraińcy i Białorusini zapowiedzieli, że będą głosować przeciw prowizorjum, lecz wobec zdecydowanej większości „za", do głosowania „przeciw" nie doszło.

USTAWA O ODBUDOWIE.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pomocy państwowej na odbudowę. Po przemówieniu sprawozdawcy p. **Posackiego,** zabrał głos kierownik min. robót publicznych p. **Rybczyński,** który wyraził zgodę na niektóre poprawki zaproponowane przez referenta, natomiast innym się sprzeciwił, ponieważ dążą do rozszerzenia akcji odbudowy, nie uwzględniając szczupłości funduszów na nią przeznaczonych.

Prostuje też mówca zarzut stawiany urzędnikom odbudowy, że popełniali nadużycia W ciągu kilku lat ilość tych urzędników zredukowano z kilku tysięcy do kilkuset i ci, którzy zostali, z poświęceniem pracują, chociaż są tylko kontraktowymi i czeka ich dalsza redukcja.

Przystąpiono do głosowania. Wszystkie nowe poprawki upadły, przyjęto tylko niektóre poprawki referenta: W art. 2 skreślono zdanie o tem, że wysokość pożyczki może sięgać 80% sumy kosztorysowej budynku zwykłego, a 100% kosztorysu kościołów i t. d. Do art. 12 dodano słowa: „O ile częściowe umorzenie miałoby przekraczać 50% udzielonej pożyczki dla osób prywatnych, a 70% dla świątyń, szkół i domów ludowych, decyduje minister robót publ. w porozumieniu z ministrem skarbu" Do art. 13 dodatek: „pożyczki będą niskoprocentowe, nie wyżej 4%".

Ustawę przyjęto potem całą w trzeciem czytaniu z uchwalonemi poprawkami.

P. Prylucki (Ż. Str. Lud.) motywował nagłość swego wniosku w sprawie wyborów do gmin w Galicji.

Po przemówieniu p. **Sommersteina** (Koło Żyd.) przystąpiono do głosowania nagłości.

Nagłość odrzucono

Następne posiedzenie dzisiaj, o godz. 4 po poł.

W Warszawie kontyngens paszportów zagranicznych „ulgowych" już się wyczerpał. Tak zapewne jest w całym kraju. Od tej więc chwili tylko ludzie bardzo bogaci mogą sobie pozwolić na wyjazd za granicę!

Co za barbarzyństwo!

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji kontynuowano w dalszym ciągu dyskusję nad exposé p. prezydenta ministrów.

W dyskusji zabierali głos p.p. Gościcki, Rozmaryn, Jaroszyński, Gawlikowski, Wasyńczuk, Śliwiński Hipolit i tow. Pączek.

P.p. Jaroszyński i Śliwiński poruszyli, między innemi, kwestję drożyzny kredytu i apelowali do Rządu, aby działał energiczniej w kierunku obniżenia stopy procentowej.

P. Wasyńczuk podnosił głównie momenty polityczne, skarżąc się na eksterminacyjną politykę władz polskich w stosunku do ludności ukraińskiej.

Pozatem inni mówcy skarżyli się na nieracjonalne nakładanie i niewłaściwe ściąganie podatków (p.p. Rozmaryn i Gawlikowski), krytykowali sposób urzędowania różnych urzędów i metodę oszczędności (p. Śliwiński), domagali się planu gospodarczego (p.p. Jaroszyński, Rozmaryn i Śliwiński) oraz biadali nad ciężką dolą podatników (p.p. Gościcki, Jaroszyński i Rozmaryn).

Tow. poseł Pączek polemizował z wywodami tych posłów, którzy (jak p.p. Żółtowski i Frostig) starali się przekonać komisję o nadmiernem opodatkowaniu warstw posiadających.

Tow. Pączek stwierdził, że opodatkowanie przed wojną wynosiło przeciętnie 40 franków złotych na głowę, a nie 24, jak mówił p. Frostig, **a ponieważ nastąpił wzrost kosztów utrzymania w złocie, zatem przedwojenna granica podatków, wyrażona w złocie, nie może być utrzymana,** podatki w Polsce muszą być wyższe od przedwojennych, tak, jak one są wyższe w Anglji, Francji, Niemczech i t. d. Budżet polski jest budżetem skurczonym i będzie on musiał rozwijać się w następnych latach Czechosłowacja, licząca o połowę mniej ludności, wydaje 2½ razy więcej, niż Polska Austrja przedwojenna bez Węgier, posiadająca cokolwiek więcej ludności, niż Polska, **przy wyższej cenie złota w stosunku do innych wartości,** wydawała również 2½ razy więcej, niż my na ten rok preliminujemy.

I jeżeli jesteście panowie zdania, że nie możemy pokryć normalnymi dochodami tak szczupłego budżetu, to z tego wyprowadzić musieli byście wniosek: przestańmy się bawić w państwo. Na uwagę jednego z posłów, iż kraj jest zniszczony, tow. Pączek stwierdza, że tak nie jest. Zbiory produktów rolnych w r. ub. przewyższyły zbiory przedwojenne, przemysł włókienniczy do kryzysu był uruchomiony w rozmiarach o 30% większych od przedwojennych, a kupiectwo ma się bez porównania lepiej, niż przed wojną.

W przemówieniach niektórych — mówił w dalszym ciągu tow. Pączek — był niebezpieczny moment. Ponieważ p. Grabski powiedział, iż w razie potrzeby podniesie podatki, usiłowano udowodnić, że obciążenie jest już zbyt wysokie, że dalsze podniesienie podatków doprowadzi do ruiny bogatszych podatników, że więc pożyczka włoska względnie jej część winna być przeznaczona na pokrycie części wydatków tegorocznych.

Tow. Pączek sprzeciwił się kategorycznie tym dążeniom i oświadczył, że obecne opodatkowanie nie dosięgło jeszcze granic zdolności płatniczej społeczeństwa, że biadania nad ciężkiem położeniem obszarników, fabrykantów, kupców i t. d. są śmieszne. Pożyczkę włoską uzyskała Polska na warunkach ciężkich, gdyż sytuacja polityczna i gospodarcza Polski w momencie uzyskania pożyczki była ciężka, nie wolno więc zużyć tej pożyczki na pokrywanie wydatków bieżących Państwa, lecz należy stworzyć nowe źródła podatkowe.

Słuszne więc jest stanowisko p. Grabskiego, który pożyczkę włoską pragnie zużyć na zorganizowanie całkowitego monopolu tytoniowego przez skupienie produkcji wyłącznie w ręku Państwa i utworzenie monopolu spirytusowego.

Gdyby więc życie — jak to niektórzy mówcy się obawiają — porobiło szczerby w budżecie, musiałyby one być naprawione tylko sposobem wskazanym przez ministra skarbu, t. j. drogą podniesienia podatków

Jest to stanowisko jedynie racjonalne — zakończył tow. Pączek.

Z KOMISJI ROLNEJ.

Wczoraj sejmowa komisja rolna po rozpatrzeniu wniosku nagłego p. Wrony (Wyzw.). w sprawie dewastcji lasów Olchowiec - Borówek i przyjęciu rezolucji domagającej się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, przyjęła w trzeciem czytaniu projekt noweli do organizacji urzędów ochrony lasów. Przyjęto również rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby przedłożył w jaknajkrótszym czasie ogólną ustawę o chronie lasów.

„Rzeczpospolita" z wielką uciechą przytoczyła w całości wynurzenia p. Thugutta z włoskiego dziennika „Mesagero". P. Thugutt wyraził się, między innemi: „Gdybym był Włochem, byłbym może faszystą. Panuje tu porządek, praca, karność". Mniejsza o to, co by było, gdyby p. Thugutt był Włochem. Hipoteza ta jest mało zajmująca. Natomiast dla „przedstawiciela demokracji polskiej", jak mówi o sobie p. Thugutt, mniej jest właściwe, że widzi „porządek" — a nie widzi jaskrawego gwałtu, widzi pracę — a nie widzi wyzysku i ujarzmienia pracy, widzi karność — a nie widzi bezkarnego pognębienia warstw ludowych. A czem byłby p. Thugutt w bismarkowskich Niemczech, gdzie daleko bardziej niż we Włoszech Mussoliniego panował „porządek, praca, karność"?

Kronika polityczna.

JAKI CHLEB BĘDZIE Z TEJ MĄKI?

Wczoraj obradował Komitet Polityczny Ministrów. Przedmiotem obrad były stosunki na Kresach, w szczególności zaś stosunek do mniejszości narodowych.

Dyskusja obracała się około dwuch spraw: sprawy szkolnej i sprawy administracji.

Minister oświaty p. Miklaszewski przyrzekł w ciągu tygodnia opracować szczegółowy program w dziedzinie szkolnictwa.

Minister spraw wewn. p. Hübner ma w przeciągu 2 tygodni przedłożyć wnioski w dziedzinie administracji. Dotyczyć one będą spraw językowych w administracji i w sądownictwie oraz zagadnień samorządowych.

Min. spraw wewn. wraz z min. spraw wojskowych mają wspólnie opracować plan reorganizacji policji na Kresach.

Wśród zapowiedzianych reform omawiany jest pomiędzy in. projekt zmilitaryzowania policji, która ma podlegać władzom wojskowym. Te ostatnie zaś oddane zostają do dyspozycji władz administracyjnych dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa.

Inspektoraty armji w Wilnie i Lwowie mają w tej mierze otrzymać specjalne instrukcje oraz rozszerzone pełnomocnictwa.

Obawiamy się, że z całego tego projektu — wykonana będzie tylko druga część: to jest uwojskowienie policji i oddanie wojska do dyspozycji władz administracyjnych. Zresztą tylko ta część projektu jest jasna — natomiast jaki charakter mają mieć reformy p. Miklaszewskiego i Hübnera — pozostaje rzeczą zupełnie niejasną.

O LOS ROBOTNIKÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

W odpowiedzi na interpelację posła Sokolnickiej i posła Hertza w sprawie wydalani arobotników polskich z Niemiec, minister spraw zagranicznych nadesłał wyjaśnienie na ręce marszałka Sejmu, w którem zaznacza że władze meklemburskie, opierając się na przedwojennych ustawach, nakazały Polakom - robotnikom rolnym opuszczenie terytorjum Rzeszy przed 15 grudnia ub. r. Dzięki interwencji poselstwa polskiego w Berlinie, rząd Rzeszy zmusił władze meklemburskie do cofnięcia tego zarządzenia, ale mimo to około 1.300 robotników polskich wróciło, bądź dlatego, że nie dowiedzieli się na czas o cofnięciu zarządzenia, bądź z powodu wygaśnięcia umów pracy. Wobec tego rząd polski drogą represji wydalił z granic Polski około 300 obywateli niemieckich. Wówczas władze Rzeszy zobowiązały się wydać wydalonym pozwolenie na powrót do Niemiec i wypłacić stosowne odszkodowanie. Ponieważ istotnie żaden Polak już z Niemiec nie został usunięty, a wydalonym Rzesza wypłaciła odszkodowania w sumie 81.000 mk złotych, nieporozumienie w ten sposób zostało ostatecznie załatwione.

GEN. FLORESCU U PREZYDENTA.

P. Prezydent przyjął onegdaj na audjencji gen. Florescu szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego. (PAT.).

TELEGRAMY.

Wybory we Włoszech.

Rzym, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Według pierwszych nieoficjalnych informacji, w wyborach wzięło udział: w Rzymie — około 40% uprawnionych do głosowania, w Toskanji — 75%, w północnych Włoszech — 70%.

W Rzymie wybory odbyły się w atmosferze zupełnego spokoju i bez incydentów. Po mieście przez cały dzień jeździły automobile prywatne, osobowe i ciężarowe, zapełnione faszystami, rozrzucającymi odezwy i afisze. W myśl rozkazu zarządu stronnictwa faszyści, należący do partji, przez dzień wczorajszy i dzisiejszy chodzili po ulicach miasta w faszystowskich czarnych koszulach z odznakami stronnictwa.

Rzym, 7 kwietnia. (PAT.). Obecnie napłynęły już wiadomości o rezultatach wyborów z 2/3-ch biur wyborczych. Rezultaty, znane dotychczas, dowodzą, iż 1.341 tys. głosów oddano na listę rządową, 95.000 na listę faszystów, wystawioną przeciwko listom mniejszości. Głosy, jakie oddano na listy opozycji, dochodzą w sumie do 823 tys. Dzielą się one w następujący sposób: Popolari otrzymali 242 tys., *socjaliści-zjednoczeniowcy 158 tys.*, maksymaliści 150 tys., komuniści 87 tys., republikanie 39 tys. Procent głosujących doszedł do 62%.

Rzym, 7 kwietnia. (PAT.) Dotychczas trudno zdać sobie sprawę z ogólnego podziału miejsc poselskich dla list mniejszości, wydaje się jednak, iż popolari osiągną 55 miejsc, *socjaliści-zjednoczeniowcy 35*, maksymaliści 30, komuniści 15, a republikanie 9. Liczby te są przypuszczalne i mogą uledz pewnym wahaniom. Innym stronnictwom przypadnie około 20 miejsc poselskich, gdyż około 14 miejsc otrzyma lista faszystowska, kandydująca wśród list mniejszości jako druga lista rządowa.

W MEDJOLANIE.

Medjolan, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Wynik wyborów w Medjolanie jest następujący: lista faszystowska otrzymała głosów 73.000, popolari 13.000, socjaliści 27.000, maksymaliści 14.000, komuniści 7.800, republikanie 1.500, opozycja 1.700.

W GENUI.

Rzym, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Wynik wyborów w Genui jest następujący: uprawnionych do głosowania było 96.043, oddano głosów 54,713, z tego 24.576 głosów padło na listę rządową, 14.649 na socjalistów umiarkowanych, 4,793 na popolarów, 3,709 na liberałów, 2,096 na komunistów, 1,277 na maksymalistów, 685 na republikanów, 160 na partję chłopską.

STARCIA.

Rzym, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Został tu zastrzelony Avellino, brat liberalnego kandydata, który należał do partji faszystowskiej. O starciach donoszą z Medjolanu.

Moduno (obok Bari), 7 kwietnia. (P. A. T.). — Milicja musiała zrobić użytek z broni palnej, przyczem jedna osoba została ciężko ranna, 2 lekko ranne.

Reggio di Calabria, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Doszło tu do starć faszystów z popolarami.

ARESZTOWANIA.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT.) „Petit Parisien" donosi z Sycylji, że tamtejsze władze dokonały licznych aresztowań w dniu wyborów. Aresztowano mianowicie grupę osób, która dla wzniecenia paniki wśród ludności, udającej się do urn wyborczych, strzelała z rewolwerów w różnych punktach miasta, zresztą nikogo nie raniąc.

W Izbie Gmin.

ODRZUCENIE BILLU O OCHRONIE LOKATORÓW.

Londyn, 7 kwietnia. — (P. A. T.). Izba Gmin odrzuciła w drugiem czytaniu bill rządowy o ochronie lokatorów. Należy przypomnieć, że w pierwszych debatach nad billem, odbytych w środę ubiegłą, konserwatyści i liberali wystąpili przeciwko klauzuli o nieusuwalności lokatora niewypłacalnego w wypadkach, gdy lokator wykaże się brakiem pracy, wobec czego straty wypływające stąd pokrywałby właściciel posesji. Przed drugiem czytaniem billu rząd zmienił artykuł powyższy w ten sposób, że ciężar niewypłacalności lokatorów nie mających pracy byłby pokrywany ze specjalnych funduszów publicznych. Pomimo wprowadzenia tej poprawki wystąpili przeciwko billowi ponownie Baldwin w imieniu konserwatystów i Asquith i imieniu liberałów. W imieniu rządu odpowiedział Thomas, sekretarz stanu dla kolonji, oznajmiając, iż rząd nie wycofa wspomnianego artykułu. Następnie Chamberlain wystąpił z wnioskiem o odrzucenie billu w całości. Wniosek poddano głosowaniu i przyjęto go większością 221 głosów przeciwko 212.

Wybory w Bawarji.

W MONACHJUM.

Monachjum, 7 kwietnia. (PAT.) Ostateczne rezultaty wyborów są następujące: Skrajni nacjonaliści otrzymali 105.000 głosów, *socjaliści 71.500*, ludowcy 59.600, komuniści 48.000 i nacjonaliści 12.700.

W AUGSBURGU.

Augsburg, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Przy wczorajszych wyborach w Augsburgu do sejmu bawarskiego socjaliści otrzymali 17.618 głosów, komuniści 8.356, Związek Ludowy 3.211, bawarska partja ludowa 20.777. Udział w wyborach wynosił 75.4%.

PLEBISCYT W SPRAWIE ZMIANY KONSTYTUCJI.

Monachjum, 7 kwietnia. — (P. A. T.). Jednocześnie z wyborami do sejmu odbyło się głosowanie ludności nad wnioskiem wysuniętym przez ludowców w sprawie zmiany konstytucji bawarskiej w tym sensie, ażeby stworzyć urząd prezydenta Bawarji i wyższą izbę bawarską. W głosowaniu ludowem wniosek ten został odrzucony olbrzymią większością głosów.

Wiedeń, 7 kwietnia. (P. A. T.). — „Sonn und Montagszeitung" donosi z Monachjum, że pierwsze wyniki wyborów do sejmu bawarskiego wykazują znaczną większość po stronie bloku nacjonalistycznego. Na drugiem miejscu znajduje się bawarska partja ludowa, a następnie partja socjalno - demokratyczna. Również komuniści zdobyli stosunkowo wielką liczbę głosów.

WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ NIE BĘDZIE.

Monachjum, 7 kwietnia. (PAT.) W kołach bawarskiej partji ludowej panuje przekonanie, że sejm bawarski w tym składzie, w jakim wyjdzie z obecnych wyborów, nie będzie zdolny wytworzyć większości, na której mógłby się oprzeć jakikolwiek rząd i dlatego niezadługo okaże się konieczność przeprowadzenia ponownych wyborów.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że położenie na kolejach państwowych w ciągu ostatnich 24 godzin znów się pogorszyło. Strajk rozszerza się. Dzienniki donoszą, że położenie strajkowe jeszcze i dlatego się pogorszyło, ponieważ gabinet odmówił swej zgody na nowy układ taryfowy między ministerjum poczt a pracownikami pocztowymi. W kołach związków zawodowych pocztowych słychać, że pracownicy pocztowi chcą się przyłączyć do strajku pracowników kolejowych. Niemiecki związek kolejowy powołał na wczoraj swoją główną radę do Berlina. Przewodniczący Scheffel oświadczył, że opór przeciwko podwyższeniu płac kolejarzy stawia ministerjum finansów i że należy się spodziewać strajku powszechnego, który wyrządzi państwu więcej straty, niżby to spowodowała całoroczna podwyżka zarobków. W

dyskusji ostro krytykowano postawę rządu i zobrazowano stan podniecenia, powszechnie panującego wśród kolejarzy całego państwa. W późnych godzinach posiedzenie zostało odłożone do dziś przed południem. Dzisiaj zbierze się chrześcijański związek kolejarzy, celem powzięcia decyzji w związku z sytuacją.

Sprawa Besarabji.

RUMUNI GOTOWI SĄ BRONIĆ ORĘŻEM BESARABJI.

Wiedeń, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Rumuńska delegacja na rosyjsko - rumuńską konferencję urządziła wczoraj przyjęcie dla prasy zagranicznej i miejscowej. Prezes delegacji rumuńskiej dla rokowań z Austrją, minister Nistor, oświadczył w sprawie Bessarabji, że Rumunja jest gotowa bronić swoich granic nawet z bronią w ręku, ale jednak nie uprawia ona polityki agresywnej i życzy sobie szczerze pokoju i pokojowej konsolidacji swojego państwa.

Rozruchy antysemickie w Rumunji.

Paryż, 7 kwietnia. (P. A. T.). — „Chicago Tribune" donosi z Bukaresztu, że na skutek nowych rozruchów antysemickich rząd ogłosił stan wyjątkowy w miastach uniwersyteckich (Bukareszt, Czerniowce, Cluj i Temeszwar).

Bukareszt, 7 kwietnia. (P. A. T.). — Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów zajmowano się ostatniemi wykroczeniami studenckiemi i zajściami na tle narodowościowem. Postanowiono w celu utrzymania porządku w kraju zastosować t. zw. dekret Avarescu, który między in. oddaje władzę policyjną w ręce wojska. Zabroniono zgromadzeń studenckich pod karą wykluczenia z uniwersytetu.

Konferencja kowieńska.

Kowno, 7 kwietnia. (PAT.) Z Rygi donoszą: Minister spraw zagranicznych Łotwy p. Seja oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że konferencja kowieńska będzie zwołana prawdopodobnie z końcem kwietnia. Odroczenie tej konferencji zostało spowodowane przez kwestję kłajpedzką.

Ku-Klux-Klan.

Waszyngton, 7 kwietnia. (PAT.) Jak donoszą z Lilly (Stan Pensylwanja), miały tam miejsce krwawe walki pomiędzy członkami stowarzysznia Ku-Klux-Klan a miejscową ludnością. W starciach 4 osoby zostały zabite, 11 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Aresztowano 40 osób.

Lot amerykański dokoła świata.

Waszyngton, 7 kwietnia. (PAT.) Czterech lotników amerykańskich, dokonywających lotu naokoło świata, opuściło w dniu wczorajszym Seattle, udając się do Kolumbji.

Międzyn. turniej szachowy.

Nowy Jork, 7 kwietnia. (PAT.) P.R. Na międzynarodowym turnieju gry szachowej mistrz wszechświatowy Capablanca zwyciężył byłego mistrza światowego d-ra Lasker'a, wysuwając się w ten sposób w turnieju na pierwsze miejsce.

Dzień Kobiet.

ŁOMŻA.
(Koresp. własna).

W dn. 25 marca odbył się u nas wiec kobiet. Miejscowa kołtunerja, chcąc przeszkodzić uroczystemu obchodowi „Dnia Kobiet" na plakaty, obwieszczające o wiecu, naklejała kartki z napisem, że to wiec Antychrysta, jednak nie udało jej się to zupełnie, gdyż na długo jeszcze przed rozpoczęciem wiecu wielka sala Domu Ludowego była wypełniona po brzegi kobietami.

Wiec zagaił i przewodniczył tow. *Swigoński*, przemawiał tow. dr. *Czarnecki*.

Wśród zgromadzonych kobiet panowało ogromne wzruszenie. Rezolucję C.K.W. przyjęto jednogłośnie. Wiec zakończono „Czerwonym Sztandarem".

POCZTÓWKI Z PIEŚNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S." zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczemi:

„Międzynarodówka".
„Czerwony Sztandar".
„Na barykady".
„Gdy naród do boju".

Cena sprzedażna każdej pocztówki 150 tys mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem ⅓.

Zamówienia adresować: Sekretarjat C K. W., Warszawa, Warecka 7.

Prowincja.

GOSTYNIN.
(Kor. własna).

W niedzielę, dn. 6 kwietnia, odbył się u nas b liczny wiec przygotowany przez sekretarza Zw. zaw. rob. roln., tow. Piszcza Przemawiał tow. pos. L. Śledziński o obecnej sytuacji politycznej.

Rezolucję z dnia kobiet oraz rezolucję w sprawie szalejącej drożyzny, niszczącego klasę robotniczą bezrobocia i zamachu na 8-godz. dzień roboczy przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto również rezolucję, domagającą się od Rządu surowego śledztwa w sprawie masakry robotników w kopalni „Piaski" i ukarania winnych tej zbrodni.

Zgromadzeni zadawali pytania, na które tow. poseł obszernie odpowiedział. Rozchodzono się z okrzykami na cześć P. P. S. i ze śpiewem „Czerwonego".

Wieczorem odbyło się zebranie w cukrowni. „Strzelce", na którem postanowiono postawić dyrekcji ponownie stanowcze żądanie z określonym terminem, aby latem uporządkowano sprawę mieszkań robotniczych i wygódek, których dotąd obok domów robotniczych — jak nie było, tak niema.

WIEŚ SURHOW.
(Koresp. własna).

Dnia 6 kwietnia odbył się wiec P.P.S. w Surhowie. Zagaił tow. *Ajnenkiel*. Obszerne przemówienie o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju wygłosił tow. poseł *J. Niskł*.

Głosy czytelników.

Czego uczy dzieci ks. prefekt Kobrzyński.

Prefekt szkoły powszechnej przy ul. Drewnianej tłomaczył w poniedziałek dzieciom na rekolekcjach w kościele Karmelitów, że „ci, którzy chodzą w dn. 1 maja pod czerwonym sztandarem, nie wierzą w Boga i popełniają grzech śmiertelny".

Dzieci, wróciwszy do domów, opowiadały rodzicom o tej budującej przemowie prefekta szkoły, który w ten sposób pojmuje swoje obowiązki, że prowadzi wśród dzieci polityczną, antysocjalistyczną agitację!!

Władze szkolne powinny na to zwrócić uwagę.

Nieporządki na poczcie.

Władze pocztowe powinny zwrócić uwagę na następujące fakty: Posyłka pieniężna (za zaliczką pocztową), wysłana z *Warszawy* dn. 13 marca, nadeszła do *Krakowa* w dn. 26 marca, czyli po upływie *13 dni*. Inna przesyłka pieniężna wysłana z *Warszawy* do *Katowic*, nadeszła na miejsce *po upływie 10 dni!*

Jest to stanowczo niedopuszczalne, aby tyle dni trwało przesłanie przesyłki pieniężnej w obrębie państwa.

Rozmaitości.

Wesołe momenty z międzynarodowych zapasów narciarskich w Chamonix.

Kilka miesięcy temu odbyły się w Chamonix (Francja) międzynarodowe zapasy narciarskie, w których wzięła też udział delegacja polska. Podpułk Osmolski który stał na czele tej delegacji, opowiedział w niedzielę w dn. 6 bm. w kinie „Nowym" w sposób zajmujący i bawny przebieg konkursu. M. in. przytoczył kilka wesołych epizodów z bankietu, odbytego na cześć uczestników konkursu.

Oto sąsiadka p. Osmolskiego, Norweżka, zapytuje go jakim właściwie językiem przemawiają Polacy, na co p. Osmolski odpowiedział, oczywiście, że polskim. Wówczas Norweżka pyta zdziwiona czy Polacy używają tego języka oddawna, czy też dopiero od.. zakończenia wojny.

Inna Norweżka słysząc, jak ppułk. Osmolski porozumiewa się z pewnym Skandynawczykiem w języku niemieckim, zauważyła z żalem: „Jakie to smutne, że dwa narody słowiańskie: Polacy i Norwegowie, muszą się porozumiewać przy pomocy języka niemieckiego".

Ktoś, pijąc zdrowie p. Belmat-Cleber (podwójne nazwisko) sądząc, że ma do czynienia z dwiema osobami, wychylił dwa kielichy na cześć p. Belmat i p. Clebera. Wówczas toastowany wstaje i prosi o... drugie nakrycie dla p. Clebera.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Z OKAZJI ŚWIĘTA 1-go MAJA
ukaże się nakładem C. K. W. P. P. S.
„JEDNODNIÓWKA MAJOWA".

Dotychczas przyobiecali art.: tow. Daszyński „Słowo wstępne, tow. Czapiński „1 maj a Międzynarodówka", tow. Ziemięcki „1 maj a nasze żądania społeczne", tow. Piotrowski „1 maj a oświata", tow. Biniszkiewicz „1 maj na Górnym Śląsku", tow. Kłuszyńska „1 maj w Cieszyńskiem", tow. Hołówko „Sen o szpadzie" robotników, tow. Szpotański „Historja warszawskich sztandarów P. P. S.", tow. Malinowski „Wspomnienie", tow. Barlicki „1 maj a pokój".

Zamówienia należy natychmiast nadsyłać, gdyż nakład będzie ograniczony. Zamówienia przyjmuje C. K. W. (Warecka 7).

Tamże można nabywać plakaty 1-szo majowe w cenie 500 tys. marek egzemplarz, oraz odkrytki z pieśniami robotniczemi w cenie 150 tys. mk. sztuka. Przy zamawianiu większej ilości powyższych wydawnictw — otrzymuje się rabat.

Sekretarjat Generalny.

We wtorek, dn. 8 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7,. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie Tramwajowej Org. P. P. S

W środę dn. 9 kwietnia.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Mostowej nr 6 u tow. Antosiewicza, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz 6 w lokalu O. K R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu

Pokwitowanie. Juljan Demosławski ofiarował na sztandar dzielnicy Powązkowskiej 50 milj. mk.

Podziękowanie. Tow. tow. Bolesław Jatczak, Benedykt Jatczak, Piotr Kuzma i Franciszek Bronikowski składają niniejszem serdeczne podziękowanie adwokatom E Śmiarowskiemu i St. Bielenia za doskonałą obronę na rozprawie sądowej oraz Zw. zaw. przemysłu spożywczego, tow. tow. pos. Dobrowolskiemu, Morawskiemu, radnym Pieczywodzie, Orlikowi, O. K. R. P. P. S., dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. — za złożenie kaucji

Ruch zawodowy

Posiedzenie Wydziału Warsz. Rady Zw. Zaw.

W środę, dn. 9 b. m. punktualnie o godz. 6 po poł. w lokalu Rady Zw. Zaw., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Wydziału Warsz. Rady Zw. Zaw.

Towarzysze, członkowie Wydziału, proszeni są o konieczne i punktualne przybycie.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej Warsz. Rady Zw. Zaw.

Dziś, o godz. 5 po poł., odbędzie się posiedzenie Kom. Rewizyjnej Warsz. Rady Zw. Zaw.

Proszeni są o przybycie tow. tow. Ulicki, Kin, Szenajch i Głażewski.

Związek pracowników miejskich, Warecka 7. W czwartek dn. 10 b. m., o godz. 6½ wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

Strajk w piekarniach żydowskich. Strajk pracowników w piekarniach żydowskich, który wybuchł w nocy z soboty na niedzielę, spowodowany został następującemi przyczynami. Właściciele piekarń żydowskich nie podpisali ostatnio zawartej umowy zbiorowej. Pracownicy w tych piekarniach są płatni gorzej od innych, mimo to, że ceny chleba wypiekanego w piekarniach żydowskich nie różnią się od cen innych piekarń. Pracownicy zażądali podwyższenia płacy za wypiek macy oraz chleba do norm obowiązujących we wszystkich piekarniach.

Bezpłatna poradnia Rady Zw. Zaw. dla członków Zw. Zaw czynna jest bez przerwy w lokalu przy ul. Wareckiej 7 (II piętro) w środy i piątki w godzinach od 7 — 8 wiecz.

Ze Zw. Metalowców. Dn. 9 b. m o godz. 6 w w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu sekcji druciarsko - gwoździarskiej. O punktualne przybycie proszeni są wszyscy członkowie Zarządu, ponieważ rozpatrywane będą sprawy b. ważne. Sekretarz sekcji prosi o konieczne przybycie tow. tow.: Niepostena, Dąbrowskiego i Dobrzyniaka.

Ze Zw. pracowników gastronomicznych. Dziś, we wtorek, o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Stare-Miasto nr. 38 odbędzie się walne zebranie delegatów i ogółu członków oddziału warszawskiego kelnerów w sprawach bardzo ważnych. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Strajk w fabrykach sznurowadeł i tasiemek w Łodzi. W fabrykach sznurowadeł i tasiemek w Łodzi trwa strajk.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza w piątek, dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz., w sali O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozoliska 6) odczyt dyskusyjny tow. Stan. Frenkla p. t. **„O demokracji współczesnej i o jej przyszłości".** Bilety w cenie 500 tys. mk. są do nabycia codziennie od godz. 5 — 7, Al. Jerozolimskie 6, I piętro u tow. Garlickiego i przy wejściu.

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. Zebranie wydziału odbędzie się dziś o godz. 3½ u tow. Brunera, ul. Śniadeckich nr. 13.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Albrecht 10 milj mk., Maciejewski 3.600.000 mk., Zaw. Zw. Prac. Elektrowni za marzec 22.238.000 mk., Złożone do dyspozycji T. T., jako przewodniczącego Sądu polubownego 150 milj., Ejsmont 5 milj., Rob. Wytw. Zapaln. Artyler. nieprzyjęte od Anglisza 19.400.000 mk., Kelma i Buks, jako kary 9 milj. mk.

Zebrane przez posła Arciszewskiego w Sejmie: Adamek Józef 5 milj., Arciszewski Tomasz 15 milj., Badzian Wienczysław 15 milj., Barlicki Norbert 10 milj., Biniszkiewicz Józef 10 milj., Bobrowski Emil 10 milj., Cupiał Jan 5 milj., Czapiński Kazimierz 10 milj., Daszyński Ignacy 5 milj., Diamand Herman 10 milj., Dzięgielewski Józef 10 milj., Gardecki Zygmunt 10 milj., Hausner Artur inż. 5 milj., Jaworowski Rajmund 5 milj., Kuryłowicz Adam 10 milj., Kwapiński Jan 10 milj., Liberman Herman 5 milj., Malinowski Marjan 10 milj., Marek Zygmunt 10 milj., Moraczewski Jędrzej 15 milj., Niedziałkowski Mieczysław 10 milj., Niski Józef 10 milj., Pączek Antoni 10 milj., Perl Feliks 10 milj., Piotrowski Zygmunt 10 milj., Pławski Stanisław 5 milj., Pragier Adam 10 milj., Praussowa Zofja 10 milj., Pudlarz Franciszek 10 milj., Pużak Kazimierz 10 milj. Śledziński Jan 10 milj., Smulikowski Juljan 10 milj., Stańczyk Jan 5 milj., Szczerkowski Antoni 10 milj., Uziębło Wł. 10 milj., Wolicki Stanisław 10 milj., Zaremba Zygmunt 10 milj., Ziemięcki Bronisław 10 milj., Żuławski Zygmunt 10 milj. Englisz Jan 5 milj., Kopciński Stefan 10 milj., Limanowski Bolesław 20 milj., Misiołek Leon 10 milj., Posner Stanisław 10 milj., Prauss Ksawery 15 milj., Siedlecki Stanisław 10 milj.

Ruch spółdzielczy.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ Z. R. S. S.

Dnia 12 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców w lokalu przy ul. Wolskiej 44, dla rozpatrzenia następującego porządku dziennego:

1) Odczytanie protokułu. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Bilans i podział nadwyżki. 4) Przyjęcie nowych członków. 5) Termin i porządek dzienny Zjazdu.

Zarząd Z. R. S. S. proponuje następujący porządek dzienny V Zjazdu: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Wybór komisji mandatowej i wnioskowej. 3) Sprawozdania: a) Zarządu za rok 1924, b) Komisji Rewizyjnej. 4) Praca spółdzielcza wśród kobiet. 5) Polityka finansowa Zw. Rob. Stow. Spoż. 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Z. R. S. S. i zatwierdzenie kupna nieruchomości. 7) Udział członkowski. 8) Zmiana statutu. 9) Wolne wnioski.

Warszawski O. K. R. P. P. S. wzywa tow. tow. do składania datków pieniężnych na ofiary powodzi. Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika".

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.0 0
Franki francuskie 545.000—540.000
Londyn 40 625.000
Belgja 461 300—456 800
Praga 277 5 0 - 268 725
Szwajcarja 1.635.000—1.614.500
Wiedeń 132 10 - 129 50
Włochy 417 750 - 414 600
Złoty fr. 1 800.000

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°.9, najniższa 0°.4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: wzrost zachmurzenia, miejscami mgła, temperatura bez zmiany, słabe wiatry zachodnie.

Zakrycie Aldebarana przez księżyc. Obserwatorjum krakowskie komunikuje: Wieczorem we wtorek, dn 8 b. m., o godz. 21 m. 58 jasna gwiazda Aldebaran zostanie zakryta przez księżyc, będący w fazie pomiędzy nowiem a pierwszą kwadrą. W razie pogodnego nieba zjawisko będzie wyjątkowo efektowne i doskonale da się spostrzegać gołem okiem. Już po 18 minutach, o godz. 22 m. 16, gwiazda ukaże się z powrotem z poza księżyca. Momenty podane dla Warszawy. W północnych częściach Polski księżyc przejdzie pod Aldebaranem, wcale nie powodując zaćmienia.

Polskie Towarzystwo Kolonjalne urządza dn. 10 b. m. w czwartek kwestę na cele kult.-oświatowe wychodźiwa, zwraca się więc z prośbą do społeczeństwa o składanie datków pieniężnych podczas kwesty.

Pierwsi polscy dyplomowani gazomistrze. Dzięki inicjatywie Zrzeszenia gazowników i wodociągowców polskich przy państwowej szkole budowy maszyn w Warszawie powstały kursy gazomistrzów i wodociagowców. Pierwszy taki kurs, który trwał od 11 listopada do 2 kwietnia, ukończyło 11 młodych fachowców, którzy otrzymali pierwsze państwowe dyplomy gazomistrzów. Z Warszawy dyplomy gazomistrzów otrzymali następujący p.p.: Grzegorz Deżakowski, Mieczysław Konecki, Kazimierz Lewandowski i Józef Syga.

Cena koksu. Zakłady gazowe warszawskie ponownie obniżyły cenę koksu sprzedawanego dla użytku fabryk, warsztatów i odbiorców prywatnych Jedna tona koksu od dn 5 b. m. kosztuje obecnie 90 miljonów marek. Koks sprzedawany jest w Centrali Zakładów gazowych przy ul. Kredytowej, oraz w Wydziale zaopatrywania miasta. Drobniejsze ilości nabywać można bezpośrednio w gazowniach.

Kasa chorych na filmie. Onegdaj w południe w kinie „Corso", wobec przedstawicieli min. pracy i opieki społecznej, zarządu i dyrekcji Kasy chorych m. Warszawy i przedstawicieli prasy odbył się pokaz filmu, przedstawiającego działalność Kasy chorych. Film ten został wykonany podczas pobytu w Warszawie przed kilku tygodniami Alberta Thomasa, przedstawiciela międzynarodowego Biura Pracy, który w towarzystwie delegata polskiego p. E. Sokala zwiedzał wówczas biura i ambulatorja Kasy chorych.

Otwarcie wystawy Zw. zaw. polskich artystów-malarzy. W niedzielę dn. 6 b. m otwarto II-gą wystawę Zw. zaw. polskich artystów-malarzy. W wystawie wzięli udział najwybitniejsi artyści Warszawy w liczbie trzydziestu kilku. Wystawa mieści się w lokalu Tow. Artystycznego, Trębacka 10. Otwarta od godz. 11 — 1 i od 6 — 8 wiecz Wejście bezpłatne.

Sprostowanie. W „Robotniku" z dn. 5 b. m. w komunikacie automobilowych zakładów mechanicznych S. Rudnicki i Z. Kossowski, Warszawa, Marjensztadt 2/4 wkradła się pomyłka. Wydrukowano mylnie: „naprawa samochodu trwała 3 dni do 15 marca r. b.", zamiast „naprawa samochodu trwała od 3 do 15 marca r. b.".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Jakie znaczenie dla wiedzy i sztuki posiada odnalezienie grobowca Tutankhamena" — odczyt ilustr przezroczami wygłosi prof. W. Trojanowski jutro, dn. 9 kwietnia o godz. 8 wiecz. w Muzeum Krak.-Przedm. 66.

Z Tow. Naukowego warszawskiego. Jutro dn. 9 b. m. w Instytucie nauk antropologicznych T. N. W. przy ul. Śniadeckich nr. 8, II piętro, o godz. 7 m. 45 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji posiedzeń naukowych Instytutu (Polski oddział międzynarodowego Instytutu antropologji), na którem p Adam Chętnik wygłosi referat „Obyczaje Kurpiów". Goście mile widziani.

Odczyt prof. Askenazego. W czwartek dn. 10 b m. o godz. 7 wiecz., w lokalu wojskowego Instytutu naukowo - wydawniczego odbędzie się, zorganizowane staraniem referatu historycznego Instytutu, posiedzenie dyskusyjne, na którem prof. S. Askenazy wygłosi odczyt p. t. „Dyrektywy wojenne Rosji w 1914 roku"

„Zadania gospodarcze Polski". Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt p. Antoniego Wieniawskiego „Zadania gospodarcze Polski", organizowany przez Klub społeczno - polityczny. Bilety przy wejściu.

Tow. opieki nad sierotami po poległych. We wtorek dn. 15 b m., o godz. 6 po poł. w sali Instytutu głuchoniemych (plac Trzech Krzyży) odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa opieki nad sierotami po poległych i dziećmi inwalidów.

WYPADKI.

Śmiertelny upadek z II piętra. W domu nr. 1 przy ul. Szarej z okna II piętra klatki schodowej wypadł, będąc pijany, 38-letni Stanisław Szujak, robotnik, lokator tego domu. Wskutek uderzenia głową o kamienie, Szujak podniósł śmierć na miejscu.

Potajemna fabryka wina. Kierownik oddziału lotnego kontroli skarbowej Jabłoński, łącznie z komisarzem tegoż oddziału Masiakiem i kontrolerami Nowakiem, Śniegockim i Wilińskim wykryli w domu nr. 19 przy ul. Krochmalnej w mieszkaniu Lejzora Zachczyńskiego potajemną fabrykę wina. Wynikiem rewizji było znalezienie na miejscu całego urządzenia niezbędnego do wyrobu i rozlewu wina: dwuch specjalnie urządzonych na podstawach do ogrzewania gazem kadzi, dwuch specjalnych filtrów, 30 butelek gotowego wina oraz kilkaset różnego rodzaju etykiet.

Fatalne skutki nieostrożności z bronią. Wczoraj o godz. 5 po poł. w mieszkaniu kawalerskiem na 5 piętrze przy ul. Złotej nr. 56, zajmowanem przez oficera rezerwy Pawła Garbińskiego, biuralista, Tadeusz Zawisza podczas czyszczenia rewolweru Garbińskiego pociągnął za cyngiel i spowodował wystrzał. Kula ugodziła Zawiszę w klatkę piersiową. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, Zawiszę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kradzież w kiosku. Posterunkowy 8-go komisarjatu Frankowski o godz. 5 rano zauważył przy kiosku z gazetami i książkami na rogu ul. Zielnej i Chmielnej dwuch chłopców. Policjant stwierdził, że jedna szyba jest wyjęta, wewnątrz zaś znajduje się trzeci chłopiec, który podawał swym wspólnikom skradzione w kiosku książki i tygodniki. Amatorów książek posterunkowy odprowadził wraz z łupem do komisarjatu, gdzie ustalono, że są to Józef Kolankiewicz, 14-letni Marcin Adamczyk i 12-letni Henryk Łopato. Chłopców odprowadzono do sądu dla nieletnich.

Z sądów.

Dwa lata więzienia za 64 kradzieże. Pisaliśmy już przed kilku tygodniami o niezwykłym złodzieju 28-letnim Stefanie Kowalskim z Poznania, który zdobył niebywały rekord, gdyż w przeciągu 6 tygodni dokonał 64 kradzieży w mieszkaniach lekarzy, dentystów, inżynierów, adwokatów i t. p. Udając zawsze pacjenta, Kowalski kradł z poczekalni lub przyległych pokojów co popadło

Onegdaj w sądzie pokoju 13 okręgu (Krucza 10) rozpatrywano sprawę rekordowego złodzieja. Sędzia skazał Kowalskiego na dwa lata więzienia, zaś właścicieli sklepów komisowych za kupno kradzionych rzeczy na grzywny od 100 zł. pol. wzwyż.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś trzeci występ M. Battistiniego. Artysta wykona rolę Scarpia w operze „Tosca". Po skończeniu opery tej Battistini odśpiewa prolog z opery „Pajace", przy akompanjamencie orkiestry.

Jutro „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak". Jutro „Romantyczna panna".

Teatr Reduta. Dziś „Dom otwarty". Jutro „Pochwała wesołości", widowisko muzyczne w kształt sceniczny ujęte przez p. Schillera.

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama".

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac" Rostanda.

Teatr Mały. Dziś „Świt, dzień i noc"

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy"

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet"

Teatr Nowości. Codziennie „Królowa Montmartre'u".

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Syn szpiega".

Teatr Praski. Dziś „Szatańska para"

Teatr Stańczyk. Dziś i jutro „A kuku?"

Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program jubileuszowy.

IV Poranek orkiestry reprezentacyjnej. W niedzielę dn. 13 b. m., o godz. 12 m. 15 w teatrze Wodewil (Nowy-Świat 43) powtórzony będzie fragment z wiekopomnego dzieła „Ifigenji w Taurydzie", którego wykonanie odniosło sukces na koncercie inwalidzkim w Filharmonji.

Irena Solska w Filharmonji. P. Irena Solska wystąpi w sobotę dnia 12 kwietnia o godz. 4 po poł. w Filharmonji w Misterjum Wielkiej Poezji — „Miłość, Nędza, Śmierć". Będzie to interpretacja twórczości światowej sławy poety Reinera Marii Rilkego. Oprócz p. Solskiej wystąpią artyści p.p.: Karol Adwentowicz, Marjusz Maszyński, Janusz Warnecki. Bilety w kasie Filharmonji.

Z Konserwatorjum. Jutro dn. 9 b m. o godz. 8 m. 15 w sali Konserwatorjum wystąpi pianista Alfred Hoehn. W czwartek dn. 10 b. m., o godz. 8 m. 15 wystąpi z recitalem fortepianowym Paweł Lewicki W programie utwory Rachmaninowa

Sport.

Polonja — Wisła 2 : 5 (2 : 2).

Po zwycięstwie nad „Cracovią" ogólnie przypuszczano, iż „Polonja" tak łatwo pobić się nie da. Tymczasem mistrz stolicy uległ krakowskiej „Wiśle" dość znacznym stosunkiem bramek. Przed przerwą było jeszcze jako tako. Drużyna warszawska gra z werwą i dzięki swej linji pomocy, ma nawet chwilami przewagę, strzela też pierwsza dwie bramki. Pomału jednak powodzenie zaczyna przechylać się na stronę „Wisły", która coraz częściej podchodzi pod bramkę gospodarzy, wreszcie w małych odstępach czasu wyrównywa. Po przerwie znaczna przewaga gości. „Polonja", straciwszy kontuzjonowanego prawego łącznika, nie ma pewności siebie, której coraz bardziej nabiera atak „Wisły". Gra z winy „Polnoji" staje się brutalna. W rezultacie jeszcze trzy bramki dla gości, z tych jedna z rzutu karnego. Sędziował p. Bednarski.

O mistrzostwo klasy B.

W sobotę dn. 5 b. m. rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo kl. B. Grała „Warszawianka II" z „Varsavią II". Pierwsza zwyciężyła w stosunku 4 : 0.

W niedzielę grały również o mistrzostwo W. T. C. i Bar-Kochba (5 : 1).

Polonja II — R. K. S. „Skra" 3 : 0 (1 : 0).

Atak drużyny naszej zupełnie bez treningu i kombinacji. Mimo równości sił, dzięki niewykorzystaniu kilku doskonałych sytuacji podbramkowych, drużyna robotnicza ulec musiała. Sędziował p. Wagner.

***

W niedzielę w parku Sobieskiego (Agrikoli) o godz. 9 rano gra „Varsavia I" z R. K. S. „Skra I".

Ofiary.

Na centralny fundusz prasowy.

F Perl mk. 171.395.000, tow. Stanisław Posner mk. 171.395.000, Tadeusz Rutkowski — Białystok mk. 10 milj.

Na ofiary strajku górników.

Z. Morawski mk. 5 milj.

Na „Oświatę".

Białobrzeska mk. 10 milj.

J. Rawicki: Na bezrobotnych mk. 1 milj. Na Ak. Zw. Młodz. socjalistycznej mk. 1 milj. Na T. U. R. mk. 1 milj. Na Czerwony Krzyż mk. 1 milj. Skarb Narodowy mk 1 milj. „Linotyp" mk. 1 milj. Na inwalidów mk. 1 milj. Na instytut przeciwgazowy mk. 1 milj. Na Tow. Naukowe warszawskie mk. 1 milj. Na ofiary powodzi mk. 1 milj. Na Rob. Wydział Wych. Dziecka mk. 1 milj.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.